

Sesja naukowa WSE

Funkcjonowanie
gospodarki
socjalistycznej

Dzisiaj o godz. 9,30 w auli WSE rozpoczyna się sesja naukowa z okazji 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej poświęcona teoretycznym problemom funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. Sesja obejmuje wprowadzenie do 8 referatów opublikowanych wcześniej w zeszytach naukowych WSE (nr 31) oraz dyskusję. Tematyka sesji obejmuje także zagadnienia jak system planowania socjalistycznego, problemy spożycia, problemy miejsca i roli przedsiębiorstw socjalistycznych, system finansowy, handel zagraniczny w aspekcie roli RWPG i inne. Naukowcy WSE — jak powiedział na wczorajszej konferencji prasowej prektor, prof. dr Z. Zakrzewski — pragną w ten sposób wnieść w obchody Rewolucji swój wkład w postaci krytycznego spojrzenia naukowego na problemy gospodarki socjalistycznej w celu przyczynienia się do usprawnienia funkcjonowania tej gospodarki. (ms)

Z Bliskiego Wschodu

Ustalono termin nawiązania
stosunków dyplomatycznych ZRA-Anglia?

W niedzielę odbyło się posiedzenie gabinetu ZRA, na którym dyskutowano o sytuacji powstałej w rezultacie zatopienia izraelskiego krążownika „Eilat”. Minister informacji Fajek oświadczył, że ministrowie przeanalizowali „sytuację wojenską” oraz dokonali przeglądu konsultacji dyplomatycznych w ONZ.

Wiceprezydent Aly Sabry poinformował gabinet o krokach podjętych w związku z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej w rejonie Kanału Sueskiego. Do chwili obecnej ewakuowano 110 tys. osób z miast nad kanałem. Ze względu na stałe zagrożenie spowodowane obecnością wojsk agresora na wschodnim brzegu kanału za-

jecia szkolne przesunięto na godziny nocne.

Kolejnym tematem posiedzenia gabinetu była zakończenie w niedzielę wizyty brytyjskiego wysłannika Harolda Beeley'a. Jak wiadomo, Beeley przeprowadził rozmowy z przywódcami ZRA, w tym również z prezydentem Naserem, na temat możliwości ponownego nawiązania stosunków między obu państwami.

Jak donosi AFP, po powrocie do Londynu wysłannik brytyjski oświadczył, że ZRA nie domaga się od W. Brytanii żadnej pomocy, a nawiązanie stosunków nie będzie uzależnione od żadnych warunków. Beeley dał do zrozumienia, że termin nawiązania stosunków dyplomatycznych został już ustalony.

Informowaliśmy o zatopieniu izraelskiego krążownika „Eilat”, który naruszył obszar wód terytorialnych ZRA. Prezydent Naser przyznał w związku z tym medale za odwagę oficerom, którzy wzięli udział w akcji zatopienia krążownika.

ROZWÓJ ARABSKIEJ
WSPÓŁPRACY

W Kairze przyjęto z dużą satysfakcją wiadomość o rezolucji obradującej w Algierze narady arabskich ekspertów ekonomicznych, która wypowiada się za powołaniem ogólnoarabskiego funduszu rozwoju. Inicjatorem powołania tego rodzaju instytucji, z równoczesnym zadeklarowaniem włożenia na ten fundusz 30 milionów funtów, był Kuwejt.

Arabski fundusz rozwoju wynosić ma 100 milionów funtów, które zebrane mają być drogą wpałat poszczególnych członków tego funduszu. Ponieważ Kuwejt pokrywa niemal jedną trzecią potrzebnej sumy, na pozostałe 11 krajów przypada kwota 70 milionów, przy czym mówi się że większość tej sumy wpłacą kraje zamożne, tak że ubodzy krewni arabskiego świata raczej wniosą symboliczne opłaty będąc równocześnie najpoważniejszymi klientami funduszu.

Realizacja inicjatywy Kuwejtu, pomijając jej doniosłe efekty ekonomiczne jakie będzie przynosić przede wszystkim krajom najmniej rozwiniętym pod względem gospodarczym posiada poważne znaczenie polityczne jako kolejny wyraz zacieśniania się i rozwijającej współpracy krajów arabskich. (PAP)

POZNAN
WTOREK
24
PAŹDZIERNIK
1967Wydanie AB
Nr 251 (7368)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Dantejska wizja wojny

Raport sekretarza generalnego ONZ
o skutkach ewentualnej wojny nuklearnej

W nowojorskiej siedzibie ONZ w poniedziałek udostępnił przedstawicielom prasy i obserwatorom politycznym pełny tekst raportu sekretarza generalnego U Thanta o skutkach ewentualnej wojny atomowej, oraz o wpływie zbrojeń nuklearnych na bezpieczeństwo i rozwój gospodarczy narodów, przekazanego delegacjom uczestniczącym w obradach 22 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Raport ten został opracowany przez grupę 12 ekspertów reprezentujących wszystkie re-

jony świata. Grupa ta pracowała pod kierownictwem delegata polskiego — Wilhelma Billiga. Należy też przypomnieć, że raport opracowany został z inicjatywy polskiej, wysuniętej przed kilku laty przez Władysława Gomułkę i formalnie przedłożonej Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ na 21 sesji w roku ubiegłym. Raport ten, to obszerny, ponad stu stronowy dokument oparty o szczegółowe badania przeprowadzone w wielu krajach świata wykorzystujący informacje dostarczone przez rządy oraz koła naukowe szeregu państw, zawierający m. in. wyniki obserwacji dokonywanych w ciągu wielu lat w Japonii, w Hiroszimie i Nagasaki.

Dokument, utrzymany wprawdzie w niezwykle rzeczowym, niemal suchym tonie naukowego opracowania, tchnie jednak grozą kreśląc wizję świata pogrążonego w chaos nuklearnej wojny. Jest on w swojej najgłębszej wymowie poważnym, bez mała tragicznym ostrzeżeniem ludzkości przed nieopisaną tragedią, jaka tak łatwo może stać się następstwem wyścigu zbrojeń atomowych i niezatrzymanego w porę zjawiska rozprzestrzeniania się broni masowej zagłady.

Autorzy raportu rozpatrzyli m. in. hipotetyczną możliwość ataku atomowego. W założeniu, że obiektem ataku jest niewielki kraj, za-

Narada aktywu
oświatowego
w CzarnkowieJak korzystać
z wolnego czasu?

Wczoraj rozpoczęło się w Czarnkowie 2-dniowe spotkanie wojewódzkiego aktywu oświatowego zorganizowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, poświęcone sprawom organizowania czasu wolnego dzieci i młodzieży oraz wdrażania do jak najbardziej sensownego z punktu widzenia wychowania społecznego — korzystania z godzin pozalekcyjnych.

W naradzie, której przewodniczył Kurator OSP Jan Stoliński, bierze również udział zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR Jan Wojtaszek oraz gospodarze powiatu czarnkowskiego I sekretarz KP PZPR Leszek Lochyński i przewodniczący Prezydium PRN Kazimierz Montewski.

Osnową narady stał się wykład prof. dr. Aleksandra Kamińskiego nt. „Problematyka wychowawcza czasu wolnego dzieci i młodzieży w wieku szkolnym”. Jego uzupełnieniem była praca uczestników narady w grupach. Badających formy organizacji czasu wolnego zarówno w szkołach Czarnkowa jak zakładach pracy i PGR-ach. (az)

muający terytorium prostokąta o bokach 1000 na 500 km. o gęstości zaludnienia 100 osób na km. kw. Otóż gdyby taki kraj, odpowiadający zresztą przeciętnemu krajowi europejskiemu, został zaatakowany przy użyciu jedynie czterech pocisków nuklearnych, przewidziane skutki takiego ataku byłyby następujące: powierzchnia całkowitych zniszczeń objęłaby 100 km. kw. tzn. 20 procent terytorium. Miliony osób poniosłyby śmierć natychmiast, a dalsze miliony w pierwszych dniach po ataku. Gospodarka takiego kraju uległaby w praktyce całkowitemu zniszczeniu. Obliczono wreszcie, że skierowany przeciwko Stanom Zjednoczonym atak nuklearny przy użyciu 400 bomb 10-megatonowych spowodowałby natychmiastową śmierć około połowy 200-milionowego społeczeństwa amerykańskiego, zakładając nawet, że część mieszkańców kraju zdolałaby się schronić do schronów przeciwatomowych.

Tego rodzaju dantejskich wizji wyliczonych z zimną trzeźwością naukowców i opartych o niezbitą fakty, cyfry i wskaźniki raport przytacza kilkanaście, podając skutki jakie spowodowałby atak nuklearny na ośrodki przemysłowe.

Dokończenie na str. 2

Ogólnopolski Festiwal Amatorskich
Teatrów Poezji rozpoczęty

Wielki turniej żywego słowa

Wczoraj w Państwowym Teatrze Polskim w Poznaniu nastąpiła inauguracja Ogólnopolskiego Festiwalu Amatorskich Teatrów Poezji. W Festiwalu bierze udział 27 najlepszych zespołów amatorskich z całego kraju, które zostały wyeliminowane podczas wojewódzkich przeglądów. Jest to już trzecia z kolei impreza tego rodzaju w naszym mieście.

Otwierając uroczystość, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPRP, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak serdecznie powitał wszystkie zespoły biorące udział w przeglądzie oraz licznie przybyłych gości, a wśród nich wiceministra kultury — Zygmunta Garsteckiego, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Festiwalu Teatrów Poezji a zarazem sekretarza Zarządu Głównego TPRP — Tadeusza Książkę oraz radcę ambasady ZSRR — Artemija Panfilowa, jak również obecnych na Festiwalu poetów radzieckich Konstantyna Wanszenkina i Julię Druhinę.

Tegoroczny Festiwal — znaczący J. Kusiak — ma szczególne znaczenie, gdyż poświęcony jest 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, przenosi on głębokie treści ideowe i humanistyczne, zbliża narody, zacieśnia więzy przyjaźni między Polską i ZSRR, służy ideom wyzwolenia sprawiedliwości i pokoju.

Pierwszym zespołem, który zaprezentował się poznańskiej publiczności był krakowski „Teatr 38” laureat Festiwalu Amatorskich Teatrów Poezji z 1963 r. Wystąpił on w spektaklu pt. „Dwunastu” według poematu A. Błoka i tekstów przemówień W. I. Lenina. Jest to studencki teatr, który wystawił dotychczas 50 premier, spektakli teatralnych i programów poetyckich. W dniu tym wystawiono również pierwsze spektakle finałowe. Teatr Poezji „Sylaba” z Wrocławia, rozwinął swoją działalność

Potężna fala protestów
przeciwko wojnie w Wietnamie

USA rozszerzają działania zbrojne

Dopiero w poniedziałek o świcie zakończyły się w Waszyngtonie demonstracje antywojenne przed Pentagonem. Jak podają agencje zachodnie, o północy czasu lokalnego policja przystąpiła do rozpraszania najwytrwalszych grup demonstrantów. Jak się przypuszcza, od soboty przed Pentagonem (protestowało łącznie około 150 tys. osób).

W niedzielę wieczorem Departament Obrony USA podał do wiadomości, że podczas demonstracji sobotniej w Waszyngtonie rannych zostało ogółem 47 osób, które przewieziono do szpitali. Liczba aresztowanych doszła do 600. Jeden z głównych organizatorów demonstracji przed Pentagonem, David Dellinger, został skazany przez trybunał federalny na miesiąc więzienia z zawieszeniem. (O szturmie na Pentagon piszemy obszernie na str. 2).

Światowe agencje prasowe w dalszym ciągu szeroko rozpisują się o fali wieców, demonstracji i marszów protestacyjnych jakie ogarnęły w sobotę i niedzielę dziesiątki krajów w związku z obchodowym międzynarodowym dniem solidarności na rzecz pokoju w Wietnamie. W niedzielę już po raz drugi podczas ostatniego weekendu doszło do starć między policją i demonstrantami w Amsterdamie. Wiele osób odniosło rany. Policja aresztowała 10 obrońców pokoju.

Wczoraj przed sądami londyńskimi stanęły 44 osoby aresztowane w niedzielę podczas burzliwych demonstracji antyamerykańskich w stolicy W. Brytanii. Jak się przypuszcza, brało w nich udział około 5 tys. osób. Władze zakomunikowały, że podczas niedzielnych starć na ulicach przylegających do ambasady USA, rannych zostało ponad 40 osób.

Amerkańska agencja UPI doniosła w poniedziałek rano, że dowództwo USA dokonało

nowego kroku na drodze eskalacji wojny wietnamskiej. W niedzielę po raz pierwszy zbombardowano bazę morską DRW w Nui Gong leżącą 11 km od Hajfongu.

Z doniesień agencji zachodnich wynika, że poprawa warunków atmosferycznych umożliwiła amerykańskim piratom powietrznym przeprowadzenie w niedzielę nowej serii terrorystycznych nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Prócz ataku na bazę w Nui Gong zbombardowano różne inne obiekty w pobliżu Hajfongu oraz w pobliżu Hanoi — jak np. mosty i szlaki komunikacyjne. Wietnamska Agencja Informacyjna zakomunikowała, że w niedzielę nad Hajfongiem stracono dwa samoloty wroga. Ta sama agencja podaje, powołując się na partyzancką agencję „Wyzwolenie”, że patrioci południowowietnamscy w walkach z amerykańskimi agresorami w dniu 13 października nieopodal wielkiej bazy Con Thien zabili i ranili przeszło 200 żołnierzy i oficerów USA. (PAP)

Polscy robotnicy
wietnamskim dzieciom

Szereg miesięcy temu na wiadomość o zbombardowaniu przez amerykańskich napastników wzniesionej z pomocą Polki szkoły im. Przyjaźni Wietnamsko-Polskiej w Hanoi założy 3 fabryk pomocy naukowych w Warszawie, Poznaniu, Częstochowie, Koszalinie, Nysie, Bytomiu, Kętach i Kartuzach podjęły się wyprodukowania w czynie społecznym dla wietnamskich dzieci ok. 200 rodzajów pomocy w nauczaniu różnych przedmiotów, wartości około 250 tys. zł. Zobowiązanie wykonano. W poniedziałek, na terenie stołecznej fabryki pomocy naukowych na Pradze dar ok. 4 tys. polskich pracowników został przekazany ambasadorowi DRW w Polsce — Do Phat Quangowi.

W spotkaniu ambasadora DRW z delegacjami załóg — uczestników czynu, zorganizowanym z okazji międzynarodowego dnia solidarności na rzecz pokoju w Wietnamie, wzięł m. in. udział sekretarz OK FJN — Marian Dobrowolski.

Uczestnicy spotkania uchwalili rezolucję, w której potępiają agresję USA i przekazują wyrazy solidarności z walką wietnamskiego narodu wietnamskiego. (PAP)

Premier CSRS
w Paryżu

W poniedziałek przybył do Paryża czesłowska delegacja rządowa z premierem Lenartem.

Wkrótce po przyjeździe rozpoczęły się rozmowy między min. spraw zagr. CSRS i Francji — Davidem i Couve de Murville'em. Omówiono sytuację na Bliskim Wschodzie, obrady sesji ONZ, problem Wietnamu i sprawy europejskie. Ministrowie postanowili, że dyskusja nad ostatnim punktem będzie kontynuowana w dniu 26 bm. (PAP)

Kiesinger przybył
do Londynu

W poniedziałek w południe przybył do Londynu kanclerz Niemiec Zachodnich, Kurt Georg Kiesinger. Na lotnisku powitał go brytyjski minister spraw zagranicznych, George Brown. (PAP)

Prof. E. Ribenson
w Poznaniu

24 bm. przybywa z NRD do Poznania prof. Erich Ribenson, członek Komitetu Centralnego, lektor KC SED, wiceprzewodniczący Niemieckiej Akademii Rolniczej. O godz. 14 wygłosi odczyt w sali plenarnej KW PZPR na temat „Doświadczenia SED we wdrażaniu osiągnięć nauki w rolnictwie”. Odczyt jest przeznaczony dla aktywu Wyższej Szkoły Rolniczej oraz instytucji naukowo-badawczych. Tego samego dnia gość zwiedzi Poznań, a 25 bm. wyjedzie do Kościana, gdzie spotka się z sekretariatem Komitetu Powiatowego Partii. Następnie zwiedzi instytucje naukowo-badawcze, gdzie również wygłosi ten sam odczyt. (na)

Ponad 1200 jednostek
liczy nasza flota

Według danych polskiego rejestru statków, na koniec pierwszego półrocza br., polska flota morska liczy 1222 jednostki o pojemności blisko 1.300 tys. BRT. Wlicza się tu, oprócz 222 frachtowców i 754 jednostek rybackich, także 246 innych obiektów pływających o różnym przeznaczeniu (holowniki, z których 2 odbywają stałe rejsy transoceaniczne, duże motorówki, jednostki ratownicze, badawcze bazy nurkowe, kutry hydrograficzne, warsztaty pływające, statki strażackie i tzw. instrumentalne itp.).

Podane liczby nie obejmują jachtów, nawet pełnomorskich. (PAP)

Nikłe szanse W. Brytanii na przyjęcie do EWG

W Luksemburgu zebrała się wczoraj Rada Ministerialna EWG, aby omówić propozycje przystąpienia do Wspólnego Rynku 4 nowych krajów w tym W. Brytanii. Jak podkreśla luksemburski korespondent Reutersa, ma to być „pierwsza pogłębiona dyskusja” na temat kandydatury W. Brytanii do EWG.

Podstawą do dyskusji jest raport opracowany przez komisję wykonawczą Wspólnego Rynku. Został on przedłożony radzie w końcu ub. miesiąca. Raport zaleca wszczęcie rokowań na temat 4 podań: W. Brytanii, Danii, Norwegii oraz Irlandii, ale jednocześnie podkreśla, że brytyjskie trudności ekonomiczne, a przede wszystkim brak równowagi bilansu płatniczego, muszą być rozwiązane jeżeli W. Brytania chce zostać członkiem wspólnoty. Raport wskazuje na konieczność zlikwidowania przywilejów handlowych dla krajów wspólnoty brytyjskiej oraz potrzebę wydatkowania przez W. Brytanię około 800 mln dolarów na pokrycie kosztów związanych z przyjęciem przez W. Brytanię nowej polityki rolnej.

Uczestnicy sesji spodziewają się krytycznych uwag Francji. W posiedzeniu bierze udział francuski minister spraw za-

granicznych Couve de Murville. Jak podkreśla korespondent UPI, Francja będzie przeciwstawiać się wszczęciu rokowań na temat przyjęcia W. Brytanii do EWG, motywując to względami gospodarczymi, ale nie użyje jeszcze weta, ograniczając się do różnych sztuczek proceduralnych i prawnych. Większość obserwatorów dyplomatycznych uważa, że na obecnej sesji nie zostanie jeszcze powzięta ostateczna decyzja w sprawie kandydatury EWG. Potrzeba będzie do tego celu kilka posiedzeń Rady Ministerialnej EWG. Przypuszczalnie nastąpi to dopiero na początku przyszłego roku. (PAP)

z Nigerii

Wyludnione miasto

Wojska federalnego rządu Nigerii utrzymują mocne pozycje w stolicy prowincji wschodniej Enugu, jak również w mieście Kalaabar — oświadczył na konferencji prasowej w Enugu federalny komisarz do spraw robót publicznych, F. Okunnu.

Miasto Enugu jest wyludnione. Ze 120 tysięcznej ludności pozostało tam zaledwie kilkuset ludzi. Rzecznik dowództwa wojsk federalnych poinformował dziennikarzy iż mieszkańcy Enugu opuścili miasto, wierząc twierdzeniom przywódców Biafry, iż z chwilą wkroczenia wojsk federalnych czeka ich śmierć.

Oznajmił również, iż linia frontu znajduje się obecnie w odległości 56 km na południe od Enugu. PAP

50 nowych zakładów dla przemysłu rolno-spożywczego

Obserwowany w ostatnich latach wzrost dostaw surowców rolnych, zobowiązuje przemysł rolno-spożywczy do rozbudowy i modernizacji swoich zakładów. Dotyczy to zwłaszcza tych terenów, gdzie produkcja towarowa gospodarstw jest znaczna i istnieją perspektywy dalszej jej intensyfikacji.

W br. zaplanowano oddanie do użytku ok. 100 większych obiektów oraz wiele drobniejszych. Do III kwartału włącznie zamierzenia te wykonano mniej więcej w połowie. Pozostałe obiekty będą przekazywane do eksploatacji w ostatnim kwartale br.

Tegoroczny plan inwestycyjny realizowany jest nieco lepiej niż w ub. r. Pewne opóźnienia zanotowano jednak w przemysłach: zbożowym, ziemniaczanym i chłodniczym.

W minionym kwartale rozpoczęły produkcję m. in. pałilon zamrażalniczy w Zakładach Jajczarsko-Drobiarskich w Iławie, młyn i wytwórnia pasz w Jarosławiu, hala uboju i oddział produkcji mączki zwierzęcej w Zakładach Mięsnych na Żeraniu w Warsza-

Dzisiaj, przy blisko 3 mln aparatów zasilających Polskę ok. 10 mln. ludzi. O dniu dzisiejszym i perspektywach polskiej TV rozmawiamy z jej kierownikiem, wiceprezesem Komitetu ds. Spraw Radia i Telewizji — Stanisławem Stefańskim.

Telewizja — mówi St. Stefański — jest dziś „oczami milionów”, instrumentem rzeczywistej demokratyzacji w dziedzinie kultury, upowszechniania wiedzy, tworzy wzorce postępowania — nowej obywatelskości, nowej moralności, a także wzorce zewnętrzne — zachowania, sposobu bycia, mody.

W ostatnich latach program poważnie się rozszerzył, wzbogacił o pozycje z kręgu publicystyki, informacji, oświaty. Staramy się nie zapominać, że telewizja to jak gdyby codzienna gazeta, która powinna szybko i sprawnie reagować na wydarzenia dnia. A trzeba stwierdzić — co nam często wytykają widzowie — że pod tym względem nie jest jeszcze najlepiej.

W przyszłości szczególną uwagę chcemy poświęcić rozwojowi reportażu, wzbogaceniu form publicystyki, będziemy się starali, aby każdy ekran był w coraz większym stopniu forum polemiki. Dążyć będzie my do stałej poprawy programów rozrywkowych, a także do rozwoju teatru. Zwiększać będziemy produkcję filmów telewizyjnych. Już obecnie powstało ich 120 rocznie. Wszystko to, oczywiście, wiąże się ze zwiększeniem kadr, podnoszeniem kwalifikacji, uzyskiwaniem nowego wyposażenia technicznego.

W początkach przyszłego roku ważnym wydarzeniem będzie podjęcie pracy w dwu pierwszych studiach w budowanym w Warszawie na Mokotowie Centrum Radio-Telewizyjnym. Studia te, umo-

wie, 4 duże elewatory zbożowe, wytwórnia drożdży paszowych w cukrowni w Przeworsku, oddziały produkcji suchego lodu w cukrowniach Opalenica i Szczecin, fabryka waniliny we Wrocławiu.

Przekazano też do eksploatacji m. in. silosy na ziarno rzepaku w Bielsku i Brzegu oraz kilkadziesiąt drobniejszych obiektów.

Dużo nowych, bądź modernizowanych obiektów ma ruszyć w bieżącym kwartale, a wśród nich rozbudowywane zakłady mięsne w Radomiu, przetwórnice owocowo-warzywne w Tarczynie, pow. Grójce, 4 elewatory zbożowe, 3 zakłady utylizacyjne, magazyny tytoniowe w Leżajsku.

Do eksploatacji przejdzie również ponad 20 magazynów zbożowych, posiadających urządzenia do suszenia ziarna. PAP

15 lat polskiej telewizji

Wkrótce drugi program, po roku 1970 - tv kolorowa

25 października 1952 r. — a więc przed 15 laty — doświadczało studio telewizyjne w Warszawie nadało pierwszy półgodzinny program.

Żyłaby lepsze przygotowanie programów, zwłaszcza rozrywkowych oraz widowisk teatralnych, wszelkiego rodzaju wielkich spektakli. Całkowite zakończenie budowy centrum przewidziane jest na rok 1970.

W niedalekiej przyszłości podejmemy nadawanie drugiego programu. Podobnie jak pierwszy, przygotowywany on będzie z myślą o jak najszerszym kręgu odbiorców. W ciągu pierwszych kilku lat wykorzystywać będziemy istniejące urządzenia, natomiast po 1970 r. konieczna stanie się wymiana nadajników, a także stosowanie przystawek w odbiornikach, którymi dziś się posługujemy.

Obecnie 17 ośrodków telewizyjnych i 42 stacje retransmisyjne obejmują swym zasięgiem 70 proc. powierzchni Polski i 85 proc. mieszkańców kraju.

Telewizja kolorowa w Polsce — to jeszcze sprawa dość odległej przyszłości. Prace badawcze prowadzone są w Instytucie Łączności oraz Instytucie Tele- i Radiotechnicznym. Przewidziane jest wprowadzenie francuskiego systemu „Secam”. Podjęte zostaną też prace zmierzające do przystosowania na-

dajników telewizji czarno-białej do emitowania programów kolorowych. O nadawaniu programów kolorowych można będzie pomyśleć po uruchomieniu produkcji aparatów, co nastąpi nie wcześniej niż po 1970 r. (PAP)

Satelita łącznościowy wysłany w ZSRR

Jak podała w poniedziałek agencja TASS, w Związku Radzieckim został wysłany w niedzielę kolejny satelita łącznościowy „Molnia-1”.

Głównym zadaniem satelity będzie zagwarantowanie wraz z innymi wcześniej wprowadzonymi na orbity okołoziemskie satelitami tego typu eksploatacji systemu telefoniczno-telegraficznego łączności radiowej oraz przekazywanie programów centralnej telewizji ZSRR do punktów sieci „orbita” utworzonych w rejonach dalekiej północy, Syberii, Dalekiego Wschodu i Azji Środkowej. (PAP)

686 milionów złotych na aktywizację małych miast

Aktywizacja małych miast stała się nowym akcentem w projektach planów rad narodowych, dzięki utworzeniu funduszu przeznaczanego na ten cel w latach 1966—1970 w wysokości 1.500 mln. zł. oraz tzw. funduszu miejskiego w miastach nie stanowiących powiatów a liczących poniżej 10 tys. mieszkańców.

Pierwszy, wspomniany fundusz, jest kredytem bankowym udzielanym MRN na uruchomienie albo rozbudowanie zakładów, które pracują w oparciu o surowce terenowe i mogą rozładować lokalną nadwyżkę zatrudnienia. W bieżącym roku fundusz ten wynosi 200 mln. zł., a w przyszłym roku będzie wynosił ok. 350 mln. zł.

W 560 miejscowościach utworzono już tzw. fundusz miejski, który ma służyć do zaopiekowania najpobliższych potrzeb miast w zakresie urządzeń komunalnych i socjalno-kulturalnych. W br. przeciętna jego wysokość na jedno miasteczko wynosiła ok. 550 tys. zł. Wg projektu terenowego planu gospodarczego na rok przyszły, na jedno miasteczko przypadają będzie ok. 600 tys. zł.

W sumie, na przyszły rok

Antykubańskie prowokacje

Prezydent Nikaragui, generał A. Somoza, kończąc wizytę „kurtuazyjną” w Hondurasie oświadczył przez radio: moja armia, mój rząd i moja partia gotowe są uczynić z Nikaragui bazę wojskową do walki z rządem kubańskim Fidela Castro.

W czasie wizyty Somozy w Hondurasie, odbywały się burzliwe demonstracje protestacyjne w związku z którymi rząd ogłosił w kraju stan wyjątkowy. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

przeznacza się łącznie 686 mln. zł. na aktywizację małych miast. (PAP)

Dwie smertelne ofiary

Groźny pożar w Luboniu

Wczoraj o godzinie 8.30 w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych wybuchł groźny pożar. Nastąpił on w wyniku eksplozji zbiornika z olejem opałowym. Przybyłe na miejsce jednostki straży pożarnej dzięki sprawnym akcją zdołały zaizolować niebezpieczeństwo przeniesienia się ognia na sąsiednie zbiorniki.

Pożar spowodował śmierć dwóch pracowników. Stanisław Bilik zginął na miejscu, natomiast Kazimierz Monich zmarł po przewiezieniu do szpitala. Tamże w ciężkim stanie znajduje się trzeci pracownik — Mieczysław Kulwak. Straty materialne szacuje się na 300 tys. zł.

Z wstępnych dochodzeń wynika, że przyczyną pożaru było niezgodne z przepisami wykonywanie prac spawalniczych. (ak)

Hiszpańskie „wybory”

W sobotę wybrano w Hiszpanii 55 radnych narodowych, którzy reprezentować będą w Kortezach Falangę Faszystowską, jedną oficjalną partię w Hiszpanii. Uzupełnią oni listę deputowanych falangi (w liczbie 101), z których 40 wyznaczył bezpośrednio we wrześniu dyktator Franco. Gen. Franco wyznaczyć ma jeszcze sześć innych radnych. (PAP)

Perypetie kongresowe

Korespondencja z Rzymu

Wielka sala w położonym niedaleko bazyliki św. Piotra gmachu, zwanym Palazzo Pio tym razem — 18 października br. — była wypełniona po brzegi. Dobiegały końca obrady trzeciego światowego Kongresu apostołów świeckich, a więc organizacji, która jednoczy wszystkie niemal laickie stowarzyszenia katolickie. Obok trzech tysięcy delegatów z całego świata w sali tłoczyli się zaproszeni goście, liczni dziennikarze, księża i zakonnicy. W pierwszym rzędzie zasiadło kilkunastu kardynałów, a za nimi ponad 100 biskupów, uczestników odbywających się równolegle w Rzymie obrad pierwszego synodu biskupiego. Zgodnie z programem, zakończenie kongresu miało być uświetnione obecnością członków synodu, miało być okazją do zamianowania jednego laika do hierarchii kościelnej.

Jedność ta nie najlepiej wyglądała. Wielu delegatów na kongresie domagało się, aby katolicy świeccy zostali dopuszczeni do zarządzania kościołem wespół z hierarchią i duchowieństwem. W przeciwnieństwie do tego papież i większość członków synodu stanęli na stanowisku, że katolicy świeccy winni być bezwzględnie podporządkowani hierarchii, wykonując jej polecenia bez prawa uczestniczenia w sprawowaniu władzy kościelnej. Ponadto liczni delegaci kongresowi żądali zmiany struktury apostołatu i proponowali, aby kierownicze kolegia apostołatu były wybierane oddzielnie, a nie jak dotychczas mianowane ogólnie przez hierarchię kościelną. Również i te propozycje zostały przez Watykan stanowczo odrzucone. Stworzyło to sytuację konfliktową, których wspólnie końcowe spotkanie kongresu i synodu nie mogło zażegnać.

Dziwne to było spotkanie. Gdzieś w połowie ostatniej sesji kongresu w trakcie jednego z przemówień wszyscy kardynałowie powstali ze swych miejsc i następnie opuścili salę, nie czekając na kulminacyjną, najbardziej uroczystą akordy zgrupowania. Za nimi z sali wyszli również biskupi. W prezydium kongresu powstało zamieszanie i konsternacja. Przewodniczący wstrzymał wygłaszanie przemówienia i zanim zdążył uzyskać wyjaśnienie, czy też wypowiedzieć słowa pożegnania, kardynałowie i biskupi byli już za bramą wyjściową.

Biskupi stwarzając afront kongresowi chcieli w ten sposób laikat umniejszyć i przypomnieć, że nadal obowiązywać ma tradycyjna zasada paternalizmu, że hierarchia stoi nad świeckimi a nie jest ich równorzędnym partnerem. Wszystko wskazuje na to, że rozgrzywki między hierarchią kościelną a tymi działaczami apostołatu świeckich, którzy żądają uczestnictwa świeckich we władzach kościelnych, będą po zakończeniu obrad kongresu znowu nadal się zaostrzały, powiększając i tak już niemałe zamieszanie w kościele współczesnym. (APD)

Posiedzenie

ZG SPAM w Poznaniu

Wczoraj na sesji wyjazdowej w Poznaniu obradowało Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków — SPAM. Członkowie Zarządu Głównego SPAM z prezesem Robertem Satańskim zapoznali się z pracą zarządu oddziału w Poznaniu. Przedmiotem obrad był też stan przygotowań do sympozjum w sprawie ochrony praw artystów wykonawców oraz aktualne problemy wychowania muzycznego w szkołach ogólnokształcących. Zebrani wskazywali tu m. in. na niezadawalający stan kadrowy nauczycieli wychowania muzycznego w szkołach, i nikłe zainteresowania tą pracą wśród absolwentów wyższych uczelni muzycznych. Sporo miejsca zajęły też w obradach problemy uaktywnienia działalności SPAM-u w życiu muzycznym Wielkopolski oraz wzrost znaczenia tej organizacji w Poznaniu i Wielkopolsce. Wielu czynnych artystów muzyków pozostaje bowiem poza swoim stowarzyszeniem twórczym. (ob)

Depesza z Polski

Święto Zambii

Z okazji święta narodowego Republiki Zambii, przypadającego 24 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki dr Kennetha Davida Kaundy. PAP

Międzynarodowy dzień solidarności z walczącym narodem wietnamskim obchodzony był we wszystkich pięciu częściach świata, ale nigdzie protestacyjne wiece i demonstracje nie wzbudziły takiego zainteresowania, jak w stolicy agresji — Waszyngtonie. Jest coś głęboko symbolicznego w doniesieniach agencji prasowej o dziesiątkach tysięcy ludzi, których ani niesprzyjająca pogoda, ani mobilizacja na niespotykaną dotąd skalę policji, gwardii narodowej, a nawet spadochroniarzy, ani wreszcie prowokacje „kontrdemonstrantów” spod znaku amerykańskiej partii nazistowskiej, Ku Klux Klanu czy amerykańskiego Legionu, nie odstraszyły od osobistego udziału w tym proteście. Szturm Pentagonu, w czasie którego dosłownie krwią spłynęły paradne schody tego pięciobocznego gmachu, nieszczonego móg operacji wojennych przeciwko Wietnamowi, przeciwko pokojowi świata — przejdzie do historii narodu amerykańskiego jako jedna z najchłubniejszych kart.

W pospiesznym rytmie życia codziennego przywykliśmy do pewnych uproszczeń. Układają one życie i porozumienie między ludźmi, ale też kryją wiele niebezpieczeństw. Mówimy o amerykańskiej agresji w Wietnamie — i zapominamy o różnicach między sprawującą w Waszyngtonie władzę „elitą władzy” a narodem amerykańskim. Obłączenie i szturm Pentagonu pomagają przywrócić właściwe proporcje, przypominają, że ci, których reakcyjny kongresman Jack Brinkley raczył nazwać „insektami” (i wzywał do „odpowiedniego” ich potraktowania...), reprezentują nie tylko wszystko co najgorsze wśród dwustu milionów mieszkańców Stanów Zjednoczonych, ale i realną siłę polityczną,

Szturm Pentagonu

z którą — chcąc nie chcąc — będą musieli liczyć się politycy, zwłaszcza w rozpoczynającym się niebawem roku wyborczym.

Prezydent Johnson odrzucił zaproszenie konferencji republikańskich gubernatorów stanowych i nie udał się na Wyspy Dziewicze — wolał pozostać na miejscu, w Waszyngtonie, niezbyt widząc ufać swym współpracownikom, że potrafią opanować sytuację. Mógł więc osobiście przekonać się, jak bardzo niepopularna jest wojna wietnamska wśród jego rodaków. Nie trzeba dodawać, że akcja protestacyjna o takim zasięgu była nie do pominięcia nie tylko w czasie obu wojen światowych, ale nawet jeszcze w czasie wojny koreańskiej — co dobitnie świadczy o ewolucji jaka zaszła w amerykańskiej opinii publicznej w ciągu ostatnich lat.

Naiwnością byłoby sądzić, że antywojenne demonstracje w Waszyngtonie — i setki im podobnych w Londynie, Tokio, zachodnim Berlinie i w innych stolicach — potrafią same przez się pokonać kres amerykańskiej agresji na Półwyspie Indochińskim. Ale w Białym Domu nie zapomniano chyba, że ostatnia wielka porażka Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich była bezpośrednim następstwem obietnicy generała Eisenhowera, że położy kres wojnie koreańskiej, której prezydent Truman nie był w stanie wygrać i nie umiał zakończyć. Działo się to niespełna czternaście lat temu, w roku wyborczym 1952... (API)



Gdy dostawca dyktuje

Spośród wielu czynników mających wpływ na rytmiczną pracę fabryk, największą rolę odgrywa kooperacja: terminowe zaopatrywanie ich w materiały, części, podzespoły do montażu itp. O tym, jak było dotychczas — wiemy. Sam dźwięk słowa kooperacja u wielu dyrektorów i zaopatrzeniowców wywoływał gęsią skórę. Czy po VII Plenum KC PZPR sytuacja w tej dziedzinie uległa poprawie?

Pytanie takie zadawaliśmy ostatnio robotnikom, majstrom i dyrektorom różnych fabryk. Odpowiedzi były różne: ostrzejsze przy warsztatach, ogólniejsze — w biurach. Lecz sens tych odpowiedzi był jednakowy: owszem, kooperacja znacznie się polepszyła, szczególnie ta wewnętrzzakładowa, między wydziałami, lecz w zewnętrznej — przełomu jeszcze nie ma.

Nierytmiczne dostawy

Opinię tę potwierdza w jakiś sposób statystyka. Wielkopolskie fabryki pracują obecnie rytmiczniej niż w latach ubiegłych. Na przykład we wrześniu, nasz przemysł ciężki wykonał w I dekadzie 28,8 procent miesięcznego planu, w II dekadzie — 35,8, a w III — 36,8 procent zadań; przemysł lekki — odpowiednio: 27,3—34,5 i 38,3 procent, spożywczy zaś: 28,3—38,4 i 39,2 procent. Jeszcze nie tak dawno w pierwszych dekadach fabryki pracowały na zwolnionych obrotach, a o ostatnich, robiły szturmem po 70 procent zadań całego miesiąca. Dzisiejsze wskaźniki są więc dużym sukcesem. Nie byłoby on możliwy bez istotnej poprawy kooperacji.

Niemniej osiągnięty obecnie poziom rytmiczności produkcji nie jest idealny. Wciąż jeszcze istnieją nieuzasadnione różnice w wielkości produkcji poszczególnych dekad, a szereg fabryk, mimo pracy komisji usprawniających ich organizację, boryka się z dużymi kłopotami w realizacji planów. Większość tych kłopotów sprawia im nadal niedoskonała kooperacja zewnętrzna.

Na przykład w piątym miesiącu realizacji uchwały VII Plenum na skutek niedostatków w kooperacji, nie wykonały swych zadań: Zakłady „Cegielskiego”, Elektrownia „Adamów”, Poznańskie Zakłady Napraw Samochodów i Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Zbąszyniu. W dziewiątym miesiącu: Odlewnia Części Samochodowych w Kaliszu i Zakłady Graficzne w Gnieźnie. W jedenastym: Poznańskie Zakłady Napraw Samochodów i Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Jarocinie. W dwunastym: znowu Poznańskie Zakłady Napraw Samochodów i Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa oraz Fabryka Okuć Budowlanych w Lesznie.

Wymieniliśmy tu tylko fabryki większe. Mniejszych — znalazłoby się na tej liście więcej, jeśli by np. uwzględnili kooperacyjne kłopoty i ich skutki w budownictwie, komunikacji, handlu itp.

Przeszkoda postępu

Stoimy u progu trzeciego roku 5-latk jakości i nowoczesności produkcji. We wszystkich fabrykach wyrobów finalnych trwa wzmożony pęd do wymiany przestarzałych konstrukcji na nowsze. Rośnie więc zapotrzebowanie na lepsze materiały, tworzywa, zespoły, podzespoły i części do tych nowych konstrukcji. Tymczasem kooperanci, poza nielicznymi wyjątkami, nie są tej zdrowej tendencji życzliwi. Wolą produkować po staremu, wygodnie i bez ryzyka. Nic też dziwnego, że „skompletowanie” dostawców detali dla nowego typu wozu, silnika czy obrabiarki — a nieraz trzeba ich znaleźć kilkudziesięciu — staje się w takich warunkach przedsięwzięciem przerastającym siły zakładu. Potrzebne są interwencje zjednoczeń i resortów.

W podobnej sytuacji są producenci urządzeń nietypo-

wych, wytwarzanych w krótkich seriach lub wręcz w pojedynczych egzemplarzach, jak np. agregaty wieloczynnościowe „Wiepofamy” lub okrętowe wytwórnie mączki rybnej „Spomassu”. Znaleźnieniem kooperanta, który zechciałby wykonać pewne elementy tych urządzeń, wymaga nieraz więcej talentu niż samo ich skonstruowanie.

Umowy i praktyka

Nie uregulowany jest także sam tryb planowania dostaw z kooperacji. Jedni kooperanci żądają składania zamówień na kwartał przed nowym rokiem a drudzy nawet na 3 kwartały. Lecz wtedy sam zamawiający nie wie jeszcze dokładnie co będzie potrzebował. Zamawia więc w ciemno, a gdy nie trafi może otrzymać materiały i detale, których nie potrzebuje. Powstają więc zbędne zapasy, za które musi płać, zamrażając swoje środki obrotowe.

Nie został też wypieniony do końca, tak często krytykowany zwyczaj (wymuszony przez kooperantów) zawierania umów na dostawy nie w ściśle wyznaczonych dniach miesiąca, lecz na okresy kwartałne. Dla kooperantów jest to zwyczaj bardzo wygodny. Wystarczy, że detale zamówione np. na IV kwartał wysłają 20 grudnia. Wykonali plan otrzymują premie. Lecz odbiorcy, którzy potrzebowali tych detali już w październiku, są w odmienniej sytuacji. Podobnych przykładów można by tu przytaczać więcej, a gdzie jest ich źródło?

Wydaje się, że w sferze kooperacji mamy nadal do czynienia z prawidłami tak zwanego „rynku dostawcy”, opornego woli planistów i administratorów. Sądzę, że jak długo producenci wyrobów finalnych nie będą mogli dobierać sobie dostawców, dyktować warunków dostaw, terminów i cen, tak długo będą trwać kłopoty z kooperacją. Bo chyba nie jest zjawiskiem korzystnym fakt, że taki kołos przemysłowy jak np. „Cegielski”, musi wyszukiwać sobie dostawców po całym kraju i błagać ich, żeby byli uprzejmi zrobić mu to lub owo. Oni powinni wisieć u jego klamki, prosić o zlecenia.

Czy stworzenie takiej sytuacji jest możliwe? Zapewne tak. Przed paru laty, w handlu, mieliśmy „rynek sprzedawcy”. Towarów było mało, więc klienci chęć kupić coś ciekawego, musieli zabiegać o względy ekspedientów. Dziś, gdy hurtownie są przepelnione i powstają trudności w zbyciu, wielu już różnych towarów, detal zaczyna zabiegać o względy klientów. Oby w takiej sytuacji znaleźli się także kooperanci.

PIOTR CHOJNACKI

W kombinacie PGR Głuchowo ma odbyć się niebawem niezwykła w swej wymowie społecznej impreza. Będzie nią publiczne burzenie najstarszego czworaka. Na oczach zgromadzonej publiczności potężny spychacz obróci w gruzy zmuszące, przez żarte wilgocią i grzybem ścian, potem zrówna się ziemię, żeby nawet ślad po nich nie pozostał. Ten prawie symbol ilustruje wagę problemu: jak najszybciej wyprowadzić ludzi z czworaków i zlikwidować na warstwie przez dziesięciolecie zaniedbania mieszkaniowe — to w Głuchowie zagadnienie numer jeden. Zburzenie najstarszej rudery nie oznacza bowiem jeszcze generalnego rozprawienia się z czworakami. Wprawdzie w tutejszym pejzażu zaczęły ostatnio wyraźniej pojawiać się nowe, ale wznieszone osiedle o 15 blokach, to zaledwie początek PGR-owskiej rewolucji mieszkaniowej.

Tymczasem właśnie na przedłużenie życia owych znielowidzonych czworaków wydawano rok rocznie około 3 mln. zł. Tyle bowiem pochłaniały ciągle remonty starych budynków, zakładanie podłóg, drzwi, okien, ścian działowych. Właśnie te 3 mln. zł nie dawały spokoju ludziom z Głuchowa. Rachunek ekonomiczny przewidywał, że w ten sposób wyczerpano by swą jednoznaczność wymową. Gdyby te miliony topione w sposób mało efektywny w rudery, nadające się już tylko do rozbiórki, połączyć z indywidualnymi oszczędnościami i rozwinąć zorganizowane budownictwo na zasadach spółdzielczych, to za kilka lat po czworakach nie pozostałby nawet ślad. Pieniężny na kredytowanie wkładów w Kombinacie nie brak. Fundusz zakładowy od paru już lat przekracza bowiem 6 mln. zł.

Do tej koncepcji rozwiązywania problemu mieszkaniowego skłaniało również obserwowane w ostatnich latach dążenie do lepiej zarabiających pegeerów do budowy własnych domków. Dążeniu temu należało więc nadać kształt zorganizowany, zapewnić budulec, transport, wykonawcę, kredyty. I jeszcze jeden moment narzucał potrzebę poszukiwania nowych rozwiązań: wśród pracowników, którzy przeniesli się z czworaków do

Podzwonne dla „czworaków“

Spółdzielnie mieszkaniowe w PGR-ach

nowych bloków, zdarzają się przypadki dewastowania mieszkań. Już obecnie u wielu lokatorów nowego budownictwa ze środków państwowych trzeba przeprowadzać remonty, będące wynikiem bezmyślnego niszczenia pomieszczeń mieszkalnych. Obliczono, że roczny koszt utrzymania i konserwacji nowych mieszkań wyniesie około 20 tys. zł.

Z wszystkich tych obliczeń i rozważań wyłonił się projekt, z którym delegacja Wielkopolski wystąpiła na ostatnim zjeździe aktywu PGR w Warszawie. Rzucona wówczas idea zainicjowania w PGR budownictwa mieszkaniowego typu spółdzielczego, spotkała się z osobistym poparciem Władysława Gomułki. I sekretarz KC PZPR oświadczył, że nie widzi powodu, dla którego załogi państwowych gospodarstw rolnych nie miałyby korzystać z przywilejów, jakie spółdzielczość mieszkaniowa gwarantuje pracownikom innych gałęzi gospodarki narodowej.

Zaraz po powrocie ze zjazdu, w Głuchowie zakrzętnięto się wokół założenia spółdzielni. Było to tym łatwiejsze, że na listę członków — założycieli wpisało się od razu 21 osób, przy wymaganej liczbie 15. Obok pracowników Kombinatu, możliwymi budownictwa mieszkaniowego przy pomocy spółdzielni objęto również pracujących na tym terenie naukowców. Chętnych do budowy znalazło się około 90 osób. W lipcu wybrano zarząd spółdzielni, przyjęto regulamin, opracowano program działania. Przewiduje on wybudowanie około 100 domków, tzw. „bliźniaków” dla 200 rodzin, o pionowym układzie — z kuchnią, łazienką, sypialnią i jednym pokojem na parterze oraz dwa małe pokoiki na piętrze. Dzięki własnemu przedsiębiorstwu budowlanemu, koszt jednego mieszkania nie powinien przekraczać 180 tys. zł. Każda bu-

dująca się rodzina ma zagwarantowaną bezpłatną działkę o powierzchni 6—7 arów, w czym mieści się 5-arowa działka na ogródek.

Już w przyszłym roku zamierza się zbudować mieszkania dla 15 lub 20 rodzin. Zimą wykorzysta się na zwózkę materiałów budowlanych oraz załatwienie wszelkich niezbędnych formalności związanych z lokalizacją, wytyczeniem parceli itp. Chodzi o to, aby zaraz wiosną mogły ruszyć na dużą skalę prace budowlane. Typowa dokumentacja oraz zwarty plan budowlany pozwoli na jednoczesne podjęcie prac na całym osiedlu. Wstępne założenia przewidują, że każda rodzina otrzyma wykończony mieszkanie na parterze, zaś urządzenie piętra i innych pomieszczeń pozostawi się do wykończenia właścicielom. Zadaniem spółdzielni będzie również nadanie właściwego wystroju zewnętrzne domków oraz ich otoczenia.

Kolonie spółdzielcze powstaną w trzech głównych punktach Kombinatu: Głuchowie (około 100 mieszkań) oraz Sepnie i Modrzu (po 50 mieszkań). Zwarta zabudowa umożliwi w przyszłości założenie wodociągu, kanalizacji i innych urządzeń komunalnych oraz kulturalno-socjalnych.

Każdy z budujących się może uzyskać z Kombinatu 20 do 25 tys. zł pożyczki na wkład do spółdzielni. Dla pracowników, którzy wypełniać będą solidnie swoje obowiązki, przewiduje się umorzenie zaciągniętego kredytu. Stwarza to duże możliwości właściwego doboru osobowego załogi, a zwłaszcza jej członków — inżynierów, mechaników, zootechników itp. Dyrekcja Kombinatu, jako jeden z członków-założycieli spółdzielni, a także kredytodawca i wykonawca całej inwestycji, zyskuje w ten sposób nowy, poważny czynnik oddziaływania na załogę i kształtowanie jej oblicza zawodowego i moralnego.

FELIKS BIŁOS

W 50-lecie Rewolucji Październikowej

Związki zawodowe szkołą gospodarowania

„Rola i zadania związków zawodowych określa zawsze system społeczny, w jakim prowadzą one działalność (...) Jeśli narzędzia produkcji stają się własnością społeczną, tj. kiedy kapitalizm zostaje obalony i powstaje nowy socjalistyczny ustrój społeczny równocześnie z tym ulega zasadniczej zmianie rola związków zawodowych. Wyrastają przed nimi nowe zadania, które (...) sprowadzają się do tego, że związki zawodowe stają się budowniczymi socjalizmu”.

Pierwszymi organizacjami profesjonalnymi — budowniczymi socjalizmu były związki zawodowe Kraju Rad. Taką rolę wyznaczyła im partia leninowska, która stale widziała w nich sojusznika w walce o wspólną sprawę. I tak przed wybuchem Rewolu-

produkcji socjalistycznej. Ważnym elementem tego działania było prowadzenie wśród szero- kich mas pracy wychowawczej, kształtowanie opartych na nowych, socjalistycznych zasadach stosunków międzyludzkich.

Od zadań tych niejednokrotnie część związkowców była odrywana. Wielu z nich chwyciło za broń, by walczyć z zagrożającą młodej Republice Rad, kontrrewolucją zewnętrzną i wewnętrzną. Wielu brało udział w doraźnych akcjach zmierzających do rozwiązywania trudności ekonomicznych. Np. w 1918 roku, kiedy Kraj Rad stanął w obliczu kryzysu żywnościowego, na apel partii powstały tysiące oddziałów robotniczych, które zostały skierowane na wieś. Uświadamiając tam i jednocześnie biedotę wiejską pomagając jej dawać opór kulactwa ukrywającego w celach spekulacyjnych nadwyżki zbożowe.

Przełomowy rok 1920

Rok 1920 to data szczególnie istotna w historii radzieckich związków zawodowych, w historii światowego ruchu zawodowego. W listopadzie wspomnianego roku na V Ogólnorosyjskiej Konferencji ZZ partia wysunęła kwestię wyrzeczenia się wojskowych metod pracy w związkach i wprowadzenia szeroko pojętej demokracji. Jednocześnie w polemice z opozycyjnymi grupami (np. Bucharina i Trockiego; ten ostatni był zwolennikiem upaństwowienia związków) wykrywał się model socjalistycznych związków zawodowych.

Lenin wskazując na niezmienne doniosłą rolę związków — najbardziej masowej

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK



SPOŁECZNO-POLITYCZNE

Henryk Kassanowicz — „Republika Federalna. Scena i kulisy”. Czytelnik, str. 280, zł. 20.
Andrzej Skowroński — „Polska a problem Niemiec. 1945—1965”. PISM, Książka i Wiedza, str. 314, zł. 30.
„Sierp i młot niepodległy”, zbiór poezji. Czytelnik, str. 320, zł. 22.
„Przemoc — Poniżenie — Ponie-

wierka. Wspomnienia z przymusowych robót rolnych 1939—1945”. Książka i Wiedza, str. 710, zł. 40.

Stanisław Kołodziej — „Wspomnienia 1915—1945”. Książka i Wiedza, str. 252, zł. 17.

Stefan Słomkiewicz — „Dydaktyczne problemy szkolenia partyjnego”. Książka i Wiedza, str. 112, zł. 5,50.

INNE

Robert Pinget — „Wokół Mortina. Suita radiofoniczna”, przekład z francuskiego I. Wachlowskiej. Czytelnik, str. 148, zł. 10.

Stanisław Góra — „Warunki produkcji a działanie bodźców”. PWN, str. 200, zł. 18.

Zbigniew Pajdowski — „Opakowania blaszane w przemyśle spożywczym”. WPL, str. 148, zł. 20.

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

Kiedy wychodziliśmy w rejon Podborza nagle usłyszeliśmy przed nami gęstą strzelaninę. O co chodzi? Kto nas uprzedził? Przyspieszyliśmy marsz. Na spotkanie z nami wybiegli żołnierze 295 pułku naszej dywizji. Opowiedzieli, że batalion wpadł w zasadzkę i dowódca batalionu w żaden sposób nie może połączyć się drogą radiową z dowódcą jednostki.

Z marszu ruszyliśmy do ataku i pomogliśmy sąsiadom wydość się z trudnej sytuacji.

Ale i wróg często wpadał w zasadzkę. Szarpaly go nieoczekiwane uderzenia z tyłu, błądził w nieprzebranych lasach. Zdarały się wypadki, że niewielkie grupy naszych żołnierzy brały do niewoli całe oddziały.

Pewnego razu w rejonie Kosowa zwiadowcy przeniknęli do stanowisk przeciwnika i dosłownie nas w nos spotkali się z dużą grupą węgierskich kawalerzystów. W porannej mgłę kawalerzyści przyjęli gwardzistów jako swoich żołnierzy. Węgry szli spokojnie na polanie przy wesoło płonącym ognisku. Dowódca oddziału zwiadowców kapitan Burechin nie stracił panowania: część plutonu pozostawił w ukryciu i wraz ze starszym żołnierzem Dubindą zdecydowanie podszedł do kawalerzystów. Bardziej gestami niż słowem Burechin powiedział Węgrom, że są okrażeni. Na potwierdzenie tego faktu po sygnale kapitana z krzaków rozległy się rosyjskie słowa. „Okrażeni” nawet nie próbowali bronić się. Węgierski oficer, który znał trochę rosyjski zapewnił Burechiną, że jego oddział bardzo chętnie złoży broń. Natychmiast wydał odpowiedni rozkaz.

Kilka dni później w tych samych lasach wzięliśmy do niewoli całą węgierską brygadę kawalerzystów. Dowodził nią pułkownik Soltus. Znal dobrze rosyjski i powiedział nam, że jego rodacy nie chcą umierać za faszystów...

W czasie rozmowy wyjaśniło się, że Węgry nie wierzą w zwycięstwo Fuehrera, że wielu deseruje i z własnej woli podaje się do niewoli. Pułkownik Soltus uprzedził nas, że SS-owcy trzymają „pod strachem” żołnierzy niemieckich i że oddziały Wehrmachtu mają za sobą SS-owców będą bronić się zaciekle.

Węgier miał rację. Mimo, że niemiecka machina wojenna latem 1944 roku pracowała coraz gorzej, a w psychologii niemieckich żołnierzy co się już psuło, wszystkie miasta i miasteczka z zasady zdobywali tylko po zacieklach walkach. Nawet zamach na Hitlera nie ułatwił nam posuwania się naprzód. Faszysty, członkowie NSDAP, a było ich wielu, tak jak przedtem nadawali ton na froncie.

Byłem raz świadkiem przesłuchania hitlerowskiego pułkownika, byłego dowódcy pułku. Jego dumny wzrok, zia, beczelna twarz, mówiła nam, że ile by nie karmił wilka, różnymi „kotłami”, wszystko jedno modli się on w dalszym ciągu do Hitlera. Poprzez łasy i błota pułkownik przedzierał się na zachód. Schwytali go nasi zwiadowcy w rejonie Wasiliewicz. Pułkownik odmówił przyjmowania pożywienia oraz wszelkiej lekarskiej pomocy. Miał w sobie olbrzymi ładunek nienawiści i fanatyzmu, który jeszcze dziś każe niedobitkom nazistów działać w imię faszystwu.

Współdziałając z innymi oddziałami dywizji 293 pułk oswo-bodził Sluck i Slonim, za co otrzymał Order Czerwonego Sztandaru. Wchodziliśmy na teren Puszczy Białowieskiej. Dowódca dywizji generał Kuzniecowa kategorycznie zabronił strzelania do zbiorów i innych zwierząt tego sławnego rezerwat. Trzeba zapisać na dobro naszych żołnierzy, że w ani jednym z raportów nie wspomniano o kłusownictwie. Oddział znalazł jednego zastrelonego żubra, ale według oceny weterynarza żubr zabity został kilka dni temu kulami niemieckiego pochodzenia.

Puszcza Białowieża — ogromny leśny maszy o niezwykłym uroku. Miejscami korony drzew spletały się nad wąską drogą. Maszerowaliśmy kilometrami poprzez zielony, żywy tunel. 180 km najbardziej różnorodnego leśnego pejzażu i różnych potyczek z przeciwnikiem. I oto rankiem jednego z owych dni Paweł Dubinda przyćwalał do nas na pokrytym pianą koniu i zawołał:

— Bug! Granica państwowa!

d n

Już 46 z kolei „Koncert Po-
znański” poświęcono wy-
łącznie muzyce klasycznej:
Bachowi i Haydnowi. Mając na
uwadze trudności percepcji muzy-
ki z tak odległej epoki Filharmonia
zadbała o maksymalne uroz-
maicenie programu przez recyta-
cje i słowo wiążące. Wybrano su-
gestywną poezję Gaietyńskiego,
którą mistrzowsko recytowała D.
Michałowska z Krakowa. Nato-
miast do prelekcji poproszono aż
z Opola – A. Schmidta. Okazał
się jednym z najlepszych w kraju
komentarzów muzyki. Orkiestrę
filharmoników dyrygował W. Krze-
mieński.

Na estradzie ustawiono rzędem
aż cztery fortepiany, do których
zasiedli czterej młodzi pianiści:
W. Andrzejewski, J. Jański, J. Li-
bera, J. Poradowski (pomocnicze
sily pedagogiczne PWSM). Raz
jeszcze audytorium miało moż-
ność przekonania się, że Jan Se-
bastian Bach był nie tylko genial-
nym matematykiem i muzykiem, ale
równocześnie i natchnionym po-
etą. Ile nastrojowej kontemplacyj-
ności zawiera w sobie np. część

MUZYKA

Na dużej i małej estradzie

środkowa „Koncertu a-moll” (na
4 fortepiany). A znów wykonany
na wstępie „Koncert C-dur” (na
3 fortepiany) porywa jakąś nie-
zwykłą radością życia i motorycz-
nym pędem. Długotrwałymi okla-
skami nagrodzono pianistów, któ-
rzy grali dyskretnie i miękko, o
wiele piękniej niż kilka lat temu
– właśnie identyczny program.
Stylowa interpretacja jest oczy-
wiście także zasługą W. Krzemie-
ńskiego, pieczołowicie wyważają-
cego proporcje dźwiękowe akom-
paniamentów. Program uzupeł-
niała Symfonia tzw. „Pożegnana”
Haydna. Na pulpitach zapala-
no świeczki. Bo do tradycji nale-
ży wychodzenie muzyków pod-
czas finału, tak że na estradzie
w końcu zostają tylko dwaj kon-
certmistrzowie i sam dyrygent.

Ale i oni wreszcie gaszą kaganki,
opuszczając salę. Takie dowcip-
ne pomysły miał maister
Haydn, gdy zabiegał u księcia
Esterhazy o dłuższe urlopy dla
dworskiej orkiestry.

Osobno odnotujemy jeszcze wy-
stęp wyżej wspomnianego piani-
sty J. Jańskiego, który w tych
dniach koncertował w Pałacu
Działyńskich – w ramach wie-
czoru Estrady Kameralnej. Ambit-
ny artysta odegrał rzadko realizo-
waną a potężną rozmiarami „So-
natę f-moll” Brahmsa. Trafnie
podkreślił czuły liryzm Intermezza.
W III cz. plastycznie wydobyl
skomplikowaną wielogłosową
fakturę. Finał miał potrzebną
ekspresję i monumentalność.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Związki zawodowe szkołą gospodarowania

Dokończenie ze str. 3

organizacji klasy rządzącej –
w realizacji dyktatury proletariatu pisał:

„Nie jest to jednak organizacja
państwowa, nie jest to organizacja
stosująca przymus, jest to orga-
nizacja, która uaktywnia i uczy,
jest to szkoła, szkoła rządzenia,
szkoła gospodarowania, szkoła ko-
munizmu.” *)

Podkreślając, że partia utr-
zymuje łączność z masami
przez związki zawodowe, Len-
in postulował, by prowadzo-
na przez nie praca wychowa-
cza zmierzała przede wszyst-
kim do uświadomienia całe-
mu społeczeństwu podstawo-
wej prawdy: najważniejszym
zadaniem proletariatu po zdo-

byciu władzy jest spowodowa-
nie potężnego rozwoju sił wy-
twórczych. Stąd też najważ-
niejsze funkcje związków w
budownictwie gospodarki socja-
listycznej, to udział w organ-
ach planowania i gospodarki
państwa radzieckiego, walka o
wzrost wydajności pracy i u-
mocnienie jej dyscypliny, przy-
gotowanie i wysuwanie spo-
śród robotników kadr admini-
stratorów. Jednocześnie Lenin
akcentował, że związki zawo-
dowe winny się troszczyć o
zaspakajanie materialnych i
kulturalnych potrzeb mas pra-
cujących.

Czerpiemy z doświadczeń Kraju Rad

W dyskusji z opozycyjnymi
grupami zwyciężył leninowski

punkt widzenia. W Kraju Rad
przystąpiono do realizacji le-
ninowskiego modelu związków
zawodowych...

Choć ruch związkowy ma w
Polsce bogatą, ponad 80-letnią
tradycję, to jednak za pierw-
szy wzór dla organizacji związko-
wych w Polsce Ludowej uznać
trzeba związki, które zrodziły
się i rozwijały w Kraju Rad
– w pierwszym, socjalistycz-
nym państwie świata.

Taka konkluzja nasuwa się
nieodparcie, kiedy skonfrontu-
jemy leninowski model z obe-
cną działalnością ruchu zwią-
zkowego w Polsce Ludowej, z
działalnością polegającą na
skupianiu wysiłków załóg wo-
kół problemów wykonywania
planów gospodarczych i na da-
żeniu do stałego polepszenia
warunków socjalno-bytowych
ludzi pracy.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) W. Lenin „Dziela” t. 32, War-
szawa 1957, str. 2.

WTOREK, 24. X. 67 r., godz. 10 –
klasa I – „JESIEŃ”

Program zaznami dzieci ze
zmianami zachodzącymi jesienią
w przyrodzie. W części filmowej
pokazane zostaną, w jaki sposób
odbywają się w przyrodzie przy-
gotowania do zimy: odlat pta-
ków, puste pola itd. W części stu-
dyjnej omówimy zjawisko ubywa-
nia dnia w miarę przechodze-
nia z letniej pory na jesienną i
zimową.

WTOREK, 24. X. 67 r., godz. 11.55 –
klasa XI – JĘZYK POLSKI –
„MAKSYM GORKI –
JĘDRO BUŁYCZOW I
INNI”

Na program złożą się insceni-
zowane fragmenty dramatu Gor-
kiego „Jędro Bułyczow i inni”
oraz komentarz. Podkreśli on ro-
le dramaturgii Aleksandra Fiesko-
wa (Maksyma Gorkiego) w kształ-
towaniu postępowych poglądów
społeczeństwa rosyjskiego w okre-
sie przed rewolucją 1905 oraz
przed i po rewolucji 1917 roku.
Komentarz ilustrowany będzie
zdjęciami z inscenizacji drama-
tu Gorkiego. Sceny pokazane w
televizyjnej inscenizacji ukaza-
ją strach starego, odchodzącego
świata wobec idei, przedstawiają
reprezentantów typowej burżu-
azji – ginących świat kapitalistycz-
ny i tych którzy walczą o realiza-
cję nowych ideałów społecznych.

ŚRODA, 25. X. 67 r., godz. 9.55
klasa VI – FIZYKA – O SILE
I JEJ MIERZENIU

Niszczące skutki działania sily:
huragan, burza; niszczące dzia-
łanie wody, lawiny. Wprawianie
ciała w ruch przy pomocy sily.
Zmiana kierunku ruchu ciała wy-
wołana siłą. Trwałe odkształcenie
ciała przez działanie sily. Dzia-
łanie sily na ciało sprężyste. Po-
trzeba mierzenia wielkości
sily. Budowa dynamometru do
mierzenia małych sily –
dynamometru szkolnego. Dyna-
mometru do mierzenia sily
człowieka. Dynamometru labora-
toryjnego. Mierzenie sily cięgni-
kowie. Badanie wytrzymałości materia-
łów na zerwanie.

ŚRODA, 25. X. 67 r., godz. 10.55 –
klasa VIII – WYCHOWANIE
OBYWATELSKIE

Wczoraj rano opuścił Poznań, udając się na tournée artystyczne
do NRF, Chór Męski i Chłopięcy Filharmonii Poznańskiej pod dyr.
doc. Stefana Stuligroza.
Wczorajsza noc chór spędził w Magdeburgu, natomiast dzisiaj
są już w Kolonii. Jutro w jednej z wielkich sal koncertowych tego
miasta odbędzie się pierwszy koncert chóru. Zespół wyjechał do NRF
z okazji organizowanych w Nadrenii i Westfalii Dni Kultury Pol-
skiej. Oprócz „Słowików” do NRF wyjechały: orkiestra Filhar-
monii Krakowskiej pod dyr. H. Czyża, zespół muzyki antycznej z Byd-
goszczy pod dyr. S. Gajosińskiego, jeden z teatrów krakowskich i ze-
spół regionalny z Podhala.
Poza Kolonią nasz chór występować będzie w Bochum (od 29 bm)
oraz w Hamburgu 1 listopada.

Telewizyjny program audycji szkolnych

„PRZEMYSŁ W NAJBLI-
ZSZEJ 5-LATCE”

Program telewizyjny ukaże kie-
runki rozwoju najważniejszych
galezi polskiego przemysłu w la-
tach 1966 – 70. Największy nacisk
położony na pokazanie nowych
zakładów przemysłowych, rozbud-
owę obiektów wzniesionych w
ciągu ostatnich lat oraz unowoc-
ześnienie obiektów starych. Pro-
gram jest aktualną ilustracją ro-
zwoju przemysłu w Polsce.

ŚRODA, 25. X. 67 r., godz. 11.55 –
klasa VII – CHEMIA – „KO-
ROZJA – WRÓG METALI”

Program pokaże niszczące bez-
pośrednie działanie tlenu na róż-
ne przedmioty i urządzenia me-
talowe (korozja gazowa). Ucznio-
wie zobaczą ogromne gospodar-
stwo groźne skutki zniszczeń wy-
wołanych korozją. Przedstawi też
różne sposoby walki z korozją jak
smarowanie narzędzi i części ma-
szyn, pokrywanie lakierami, po-
krywanie metalami nieulegającym
korozji, stosowanie stopów
niekorodujących.

CZWARTEK, 26. X. 67 r., godz.
10.55 – klasa VI – HISTORIA
– „MAGNACI, SZLACH-
TA I CHŁOPI”

Program omawia kształtowanie
się różnych stanów w spo-
łeczeństwie polskim XIV i XV wie-
ku. Przedstawione zostanie ży-
cie szlachty i magnatów, nara-
stanie ich bogactw materialnych
i uprzywilejowania politycznego.
W obrazach ówczesnej wsi pol-
skiej ukazane zostanie ciężkie
położenie chłopów do ziemi
chłopa pańszczyźnianego, pozba-
wionego wszelkich praw. Bogaty
materiał ilustracyjny pomoże
w odtworzeniu życia przedstawicieli
poszczególnych stanów na tle wy-
darzeń politycznych tego okresu.

CZWARTEK, 26. X. 67 r., godz.
11.55 – klasa VII – JĘZYK

POLSKI – „IGNACY
KRASICKI”

Program o charakterze mono-
graficznym podaje informacje na
temat twórczości pisarza. Poka-
zane zostaną zdjęcia filmowe
miejsc związanych z osobą pisa-
rza, a więc: Krasieczna – ro-
dzinny pałac rodziny Krasie-
kich, warszawskich Łazienek,
gdzie Krasicki był w dzieciństwie
gościem oraz zamku w Lidzbarku
Warmińskim – siedziby biskupów
tych ziem, a wśród nich księcia
polskich poetów. Wobec braku
pamiętek bardziej osobistych po
I. Krasickim pokażemy zdjęcia
dokumentalne, które będą tem-
wiadomości o tej jednej z naj-
wybitniejszych postaci polskiego
oświecenia.

PIĄTEK, 27. X. 67 r., godz. 9.55 –
klasa licealna – MAGAZYN
AKTUALNOŚCI „PANO-
RAMA”

Magazyn wiadomości o Polsce
i świecie współczesnym „PANO-
RAMA” jest magazynem prze-
znaczonym dla uczniów wszyst-
kich klas liceów ogólnokształcą-
cych i techników zawodowych.

PIĄTEK, 27. X. 67 r., godz. 10.55 –
klasa VII – HISTORIA –
„Z ZIEMI WŁOSKIEJ DO
POLSKIEJ”

Przewodnim motywem tego re-
portażu, który nadamy z Muze-
um Wojska Polskiego w Warsza-
wie jest „Mazurek Dąbrowskiego”.
Na tle ówczesnej sytuacji w
Polsce i w Europie zostaną omó-
wione ideologia i działalność Le-
gionów pomogą w odtworzeniu
Włoszech. Zgromadzone w Mu-
zeum Wojska Polskiego pamiątki
po Henryku Dąbrowskim oraz in-
nych oficerach i żołnierzach Le-
gionów pomogą w odtworzeniu
dążeń do odzyskania niepodległo-
ści Polski.

SOBOTA, 28. X. 67 r., godz. 9.55
– klasa VII – GEOGRAFIA
– „Z BIEGIEM WOŁGI”

Wycieczka z biegiem Wołgi –
od jej źródła aż do ujścia do Mo-
rza Kaspijskiego. Krajobrazy po-
szczególnych stref klimatycznych.
Zbiorniki wodne. Ważniejsze mi-
asta. Gospodarcze i komunikacyjne
znaczenie rzeki. Delta Wołgi, za-
gospodarowanie, rezerwy przy-
rody.

Chór Filharmonii wyjechał do NRF

Wczoraj rano opuścił Poznań, udając się na tournée artystyczne
do NRF, Chór Męski i Chłopięcy Filharmonii Poznańskiej pod dyr.
doc. Stefana Stuligroza.
Wczorajsza noc chór spędził w Magdeburgu, natomiast dzisiaj
są już w Kolonii. Jutro w jednej z wielkich sal koncertowych tego
miasta odbędzie się pierwszy koncert chóru. Zespół wyjechał do NRF
z okazji organizowanych w Nadrenii i Westfalii Dni Kultury Pol-
skiej. Oprócz „Słowików” do NRF wyjechały: orkiestra Filhar-
monii Krakowskiej pod dyr. H. Czyża, zespół muzyki antycznej z Byd-
goszczy pod dyr. S. Gajosińskiego, jeden z teatrów krakowskich i ze-
spół regionalny z Podhala.
Poza Kolonią nasz chór występować będzie w Bochum (od 29 bm)
oraz w Hamburgu 1 listopada.

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10
K7616

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane
w Gnieźnie, ulica Przy Rzeźni nr 4 – ogłasza
na dzień 7. XI. 1967 r. godz. 10 w siedzibie Przed-
siębiorstwa PRZETARG NIEOGRANICZONY na prze-
dawnienie SAMOCHODU DOSTAWCZEGO marki FSO War-
szawa Pick-up. Cena wywoławcza 32.800,- zł.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpła-
cić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
do kasy Przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień
przetargu.
Samochód można oglądać w dniach 23–25. X. 1967
roku w godzinach od 10 do 12 w miejscu przetargu.
Zastrzega się możliwość odwołania przetargu.
K8454

Bank Spółdzielczy w Margoninie, pow. Chodzież –
ogłasza PRZETARG na sprzedaż nieruchomości znaj-
dującej się w Margoninie, przy ul. Cmentarnej nr 1.
Przetarg odbędzie się w dniu 11. XI. 1967 r. o godz.
10 w lokalu Banku Spółdzielczego w Margoninie.
Wadium w wysokości 10 proc. zaofiarowanej ceny
kupna należy wpłacić w przeddzień przetargu.
Nieruchomość można oglądać od godz. 10–13, każ-
dego dnia oprócz niedziel.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.
Oferty z podaniem oferowanej ceny kupna powin-
ny wpłynąć do dnia 5. XI. 1967 r.
K8416

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej
„LAS” w Poznaniu, ul. Słowackiego 13 – ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:
1. 90.000 szt. paszków kartonowych form. 300 x 40
mm sztanconych, oklejanych ta-
siemką;
2. 550.000 szt. banderol z kaliko form. 120 x 10 mm
z nadrukiem w języku angielskim.
Termin wykonania: IV kwartał 1967 r.
Wzory do wglądu w Dziale Zaopatrzenia Przed-
siębiorstwa.
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siódmym dniu
od daty ogłoszenia przetargu w gazecie.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem:
„Oferta” – należy składać w sekretariacie Przed-
siębiorstwa.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta
lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
K8418

Poznańskie Zakłady Armatur P. T. w Poznaniu,
ul. Grochowe Łaki 6 – OGŁASZAJĄ PRZETARG
na wykonanie OBRÓBKĘ TOKARSKĄ n. w. detali:
1. zawór grzejnikowy fig. 3172–3/4” – 2.000 szt.
– korpus
2. zawór grzejnikowy fig. 3172–3/4” – 2.000 szt.
– nakrętka dławika
3. zawór grzejnikowy fig. 3172–3/4” – 2.000 szt.
– nakrętka końcówki
4. zawór grzejnikowy fig. 3172–1” – 1.500 szt.
– korpus
5. zawór grzejnikowy fig. 3172–1” – 1.500 szt.
– nakrętka dławika
6. zawór grzejnikowy fig. 3172–1” – 1.500 szt.
– nakrętka końcówki
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty wraz z podaniem dokładnych warunków
należy składać w zalakowanych kopertach, w sekre-
tariacie PZAPT. w terminie 10 dni od chwili uka-
zania się ogłoszenia.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w następnym
dniu po upływie terminu.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unie-
ważnienie przetargu bez podania przyczyn.
K8442

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
24 X 1967 Nr 251 (7368)

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego HCP, Odlewnia Ze-
liwa w Sremie w budowie – zatrudnią zaraz w
dziale nadzoru inwestycyjnego
– INZ. lub TECHNIKA BUDOWLANEGO
– INZ. lub TECHNIKA ELEKTRYKA
– INZ. lub TECHNIKA INSTALACJI SANITAR-
NYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu
w Dziale Kadr w Sremie, ul. Staszica. K8138

Przedsiębiorstwo Projektowania Budownictwa Mie-
jskiego MIASTOPROJEKT – Poznań w Poznaniu –
ul. Marchlewskiego 128 – zatrudni:
– MAGISTRÓW INŻYNIERÓW lub INŻYNIERÓW,
posiadających odpowiednie uprawnienia budo-
wlane do projektowania i praktykę zawodową,
na stanowiskach projektantów i starszych pro-
jektantów – w następujących branżach:
konstrukcji budowlanych, instalacji sanitarnych
i ogrzewczych, oraz organizacji budowy i mon-
tazu.

Ponadto zatrudnimy:
– TECHNIKÓW odpowiedniej specjalności z prak-
tyką zaw. na stanowiskach starszych asystentów
i asystentów w branżach:
architektonicznej, konstrukcji budowlanych, in-
stalacji sanitarnych i elektrycznych.
Zgłoszenia przyjmujemy i bliższych informacji udzie-
la Dział Spraw Osobowych (pok. 503). K8000

Zatrudnimy:
– MURARZY SZAMOTOWYCH,
– MURARZY,
– POMOCNIKÓW MURARSKICH,
– ROBOTNIKÓW NIEKwalifikowanych.
Dobre zarobki, plus dywidenda i świadczenia socjal-
ne. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmujemy Zar-
ząd Spółdzielni Budownictwa Przemysłowego –
Poznań, ul. Hiberna 6. W8452

Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek w Orze-
chowiu, pow. Września – zatrudnią zaraz
PRACOWNIKA na stanowisko kierownika Działu
Ekonomicznego z wyższym wykształceniem ekono-
micznym i minimum 2-letnim stażem pracy
lub z wykształceniem średnim ekonomicznym
i 5-letnim stażem pracy.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr
Zakładów. W8444

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Nowym To-
myślu – przyjmie do pracy na stałe – zaraz:
– 2 CUKIERNIKÓW MISTRZÓW wzgl. CZELADNI-
KÓW
– 3 PIEKARZY MISTRZÓW wzgl. CZELADNIKÓW
do pracy w Nowym Tomyszu i Zbąszyniu
– KIEROWNIKA ZBIOROWEGO ŻYWIENIA do pra-
cy w Zbąszyniu
– 3 BUFETOWE do pracy w Zbąszyniu.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować: PSS
Nowy Tomys, ul. Wojska Polskiego 20. W8498
Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Okrę-
gowy Oddział w Zielonej Górze, ul. Lisia 10 – za-
trudni zaraz
– LABORANTÓW do laboratorium chemicznego
w Okręgowych Spółdzielniach Mleczarskich na
terenie tut. województwa.
Wymagane wykształcenie średnie mleczarskie,
względnie chemiczne z praktyką, po ukończeniu
wstępnego stażu pracy, mieszkanie zapewnione.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu
w Okręgowym Oddziale w Zielonej Górze, ul. Li-
sia 10. W8493

Praca
Potrzebna wykwalifiko-
wana chałupniczka do ro-
bienia pantofli rannych.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9499g.

Przyjmie elektryka mon-
tera. Ul. Świebodzińska
27, tel. 672-571g.
9562g 4.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN”

w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15
zawładania wszystkich posiadaczy pojazdów
mechanicznych, że w związku z zakoń-
czeniem sezonu turystycznego, z dniem 1. X.
1967 do 31. III. 1968 r., 41 stacji benzynowych
na terenie województwa poznańskiego
PRZESZŁO na SKRÓCONY CZAS PRACY

w dni powszednie (12 godzin) i niedziele
(6 godzin) zgodnie z wydanym w roku 1967
centralnym informatorem o czasie pracy
stacji benzynowych „CPN”. K8290

Pomoc domowa dochodzą-
ca, potrzebna, Poznań –
Rutkowskiego 17 m. 5.
9772g

Gospoia starsza, szuka
pracy na wsi. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 185p.

Przyjmie kierowcę na sta-
le, może być rencista o-
raz uczniów murarskich
– dobre warunki płacy.
Zgłoszenia Poznań, Gwar-
dii Ludowej 27 m. 5, od
18–21. 9701g

Potrzebni: pomoc domo-
wa, krawcowa, oraz uc-
zeń. Wiadomość: Po-
znań, Garbary 85, Skład
Piekarniczo-Cukierniczy.
9707g

Repasarka na stałe, po-
trzebna oraz panienka po-
kurse krawieckim. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 9764g.

Pomoc do małżeństwa z
7-letnim dzieckiem na 6
godzin dziennie potrzeba-
na. Zgłoszenia: tel. 715-36
po godz. 18. 9782g

Uczniów ślusarsko-mecha-
nicznych, przyjmie. Po-
znań, Dobra 36. 9789g

Inżynier podejmie prace
dorywcze, lub na pół eta-
tu (w warsztacie lub in-
na) w godz. 17–22. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 9797g.

Ucznia, przyjmie warszt-
at ślusarsko-mechanicz-
ny. Poznań, Staroleka, ul.
Zorska 38. 9818g

Nauka
Tańców towarzyskich –
wycza Adela Szczurów-
na, Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter.
9785g

Kto nauczy pana języka
portugalskiego. Adres –
wskazać „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9791g.

Wpisy na kursy kores-
pondencyjne (zaoczne) –
kreślenie technicznych ma-
szynowych, budowlanych,
konstrukcyjnych, koszt-
orysowania i inwestycji –
przyjmujemy, szczegółowych
informacji pisemnych ud-
ziela „Wiedza”. Kraków,
ul. Westerplatte 11. K8115

Kupno
Kupię małą wannę (1 m
20 cm). Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 9683g

Sprzedaz
Gaiaz dla Zastawy, okoli-
ca Zeylanda, potrzebny.
Telefon 448-95. 9314g

Wózki dziecięce, najnow-
sze modele poleca: Szcze-
pańska, Czerw. Armii 61
(dawniej 70). 9348g

Sadzonki malin emdiany
Seedling o dużych owoc-
ach sprzedam. Poznań,
Junikowo, Dziewińska 3.
9362g

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace
wskazę, rozmiary pole-
ca Brzozowska Poznań,
Czerwonej Armii 10.
10010g

Garaz blaszany odstąpię
– Stare Miasto – tel.
513-42. 9724g

Fortepian i bibliotekę –
okazyjnie sprzedam. Gry-
bos Poznań, Dzierżyń-
skiego 135. 8800g

Sprzedam pianino „Zim-
merman”. Tel. 527-01.
9981g

Sprzedam nowy biam bra-
zowy, panofix import.
Adres wskazać Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
9461g.

Sprzedam Jawę Cz 175, w
dobrym stanie. Tel. 518-51.
9739g

ZAWIADOMIENIE CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH

zawiadamia
użytkowników olejów napędowych prze-
znaczonych do napędu silników spalino-
wych – samozapłonowych (Diesla),
że w okresie zimy 1967/1968 dostarcza
olej napędowy o temperaturze krzepnie-
nia nie wyżej minus 20°C.

W związku z powyższym Centrala Produktów
Naftowych przypomina o konieczności ociepla-
nia układów paliwowych oraz w przypadku
silnych mrozów budowywanie zbiorników pa-
liwowych pomocniczych, tak aby zabezpieczyć
konieczne podgrzanie paliwa pobieranego przez
silnik.

Poznańskie Przedsiębiorstwo
Obrotu Produktami Naftowymi „CPN”
w Poznaniu K8169

Zakłady Jajczarsko - Drobiarskie W POZNANIU, ul. Staroleka 57, telefon 742-11 do 13

INFORMUJĄ, ŻE
PRZYJMA REFLEKTANTÓW
na kontraktację kurcząt typu „broiler”
posiadających pomieszczenia o powierzchni
co najmniej 200 m².
Informacji udziela Dział Skupu i Kontraktacji
Zakładów. K7947

Sprzedam silnik GMC –
kompletny ze skrzynią.
Adres: Sulęcín, Żerom-
skiego 63 (Zielonogórskie).
9570g

Sprzedam maszynę dzie-
warską dwupłytową. Ad-
res wskazać „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 9795g

Aparat gazowy do pie-
czenia

Na zakończenie sezonu w łucznictwie, w dyscyplinie, w której reprezentanci Wielkopolski znajdują się w ścisłej czołówce, rozegrano na torach Surmy międzyokręgowe spotkania: Poznań — Rzeszów i Poznań — Szczecin. Poznań wygrał z Rzeszowem 9727:9048 pkt i ze Szczecinem 8974:6345.

Ustalono również rekordy Polski i okręgu poznańskiego. Roszak z Warty ustanowił rekord Polski na 300 m, uzyskując 301 pkt. F. Świątek z Poznania uzyskała 1075 pkt. Wśród mężczyzn 5 zawodników uzyskało ponad 1000 pkt.

Milą niespodzianką sprawili rugbiści Posnani, którzy po bardzo ciekawej grze, przeprowadzonej na dobrym poziomie, pokonali mistrza Polski warszawską Skrę 8:6 (8:3).

Szermierze AZS gościli zespół Wissenschaft—Dreżno, który pokonał 8:0. Poznańskie florecistki wygrały 13:3, floreciści 12:4, szpadziści 8:7 oraz szabliści 9:7.

Koszykarki poznańskiej Olimpii zrewanżowały się pierwszoligowemu zespołowi bułgarskiemu Marica-Plovdiv, zwyciężając 62:50.

Podczas kontrolnych zawodów lekkoatletycznych AZS Poznań kil-

W halach i na stadionach

ka dobrych wyników uzyskali zawodnicy, którzy zasilili barwy akademików. Najlepszym wynikiem może poszczycić się obcubujący oszczepnik Lechowicz, który uzyskał 72,04 m., poprawiając rekord okręgu poznańskiego, który przetrwał 30 lat i należał do Turczyka z Warty.

Około 15 tysięcy widzów oglądało pojedynki żużlowców w Lesznie w meczu Polska ZSRR. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polski 41:37. W meczu tym świetnie pojechał Plechanow (ZSRR), który wygrał 4 wyścigi, raz tylko uległ Bendkemu z leszczyńskiej Unii, który był najlepszy wśród Rolaków.

Po wieloletniej przerwie, tytuł mistrza Polski w boksie wywalczył dla naszego okręgu, młody i zdol-

ny zawodnik Olimpii — Fleske. Startował on w wadze papierowej (po raz pierwszy wprowadzonej do programu spotkań seniorów). Fleske pokonał w finale Trełskiego — Kielce na pkt. Drugi medal — brązowy wywalczył dla barw Poznania — Skowronski. W punktacji drużynowej Spartakiady w boksie zwyciężyła Warszawa przed Rzeszowem, Łodzią, Krakowem i Kielcami. Poznań znalazł się na dalszej pozycji.

W międzynarodowym spotkaniu piłki wodnej Arkonia Szczecin pokonała mistrza NRD Dynamo Berlin 12:10 a w meczu rewanżowym 10:7.

Mecz rewanżowy oldboyów Gniezno—Poznań w hokeju na trawie wygrała reprezentacja Gniezna oparta na laskarzach Sparty 4:1.

Po pierwszych rozgrywkach o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie prowadzenie objął GKS Katowice. Aktualny mistrz Polski — Lechia W-wa w pierwszych meczach nie wzięła udziału.

Po czterech kolejkach spotkań o mistrzostwo I ligi w piłce ręcznej mężczyzn bez porażki prowadzi Śląsk Wrocław. Poznański Grunwald w niedzielnym meczu zremisował w Opolu z Gwardią 17:17 i zajmuje 8 miejsce w tabeli na 12 drużyn.

W stolicy zakończył się między narodowy turniej koszykarzy o puchar ZG AZS. Zwyciężyła drużyna Litwy — Statyba Wilno. W meczu o miejsce 5-6 AZS Poznań pokonał AZS II W-wa 69:60.

Znakomicie spisał się ponownie Sobiesław Zasada na trasie II etapu wielkiego rajdu samochodowego w Argentynie. Polak w ogólnej klasyfikacji powiększył swoją przewagę nad następnym rywalem z 9 do 20 minut, a w swojej klasie do 2000 ccm ma już przewagę nad następnym samochodem, którym jest BMW, z ok. 45 min.

Drugi etap miał 684 km długości i był bardzo trudny, bowiem po łowej trasie stanowiły góry.

Rozegrany w Meksyku przy wielkim zainteresowaniu bieg maratoński wygrał Belg Gaston Roelants w czasie 2:19:37 godz. Sławnego biegacza biegłszy startował w maratonie nie po raz pierwszy. Ukończył bieg w dobrej formie. W ósmym dniu Tygodnia Przedolimpijskiego polscy sportowcy zdobyli dwa duże tym razem srebrne medale. W turnieju zapasniczym w stylu wolnym Zbigniew Żedzicki startujący w wadze koguciej zajął drugie miejsce za Bułgarem Kirkowem. Następny medal zdobyli nasi floreciści. Polacy przegrali w finale z Węgrami — 0:5. W klasyfikacji medalowej prowadził ZSRR przed Japonią, Polską, USA, Włochami i NRF.



Finalowy turniej o mistrzostwo Polski w koszykówce juniorek wygrał zespół poznański AZS-u, który w ostatnim spotkaniu pokonał AZS — Lublin 52:41. Lublianki zdobyły wicemistrzostwo Polski, LKS zajął III miejsce, a Lech Poznań IV. Na zdjęciu: fragment meczu AZS-u Poznań — LKS.

Mistrzostwa Polski w najtrudniejszej konkurencji jeździeckiej WKKW zakończyły się zwycięstwem Bogdana Kulety z LZS — Rzeszna na koniu Wodnik (na zdjęciu). Tytuł pierwszego wice-mistrza Polski wywalczył na poznańskim torze Z. Madejczyk z LZS — Bogusławice na Demonie a drugiego wice-mistrza St. Kumorek z LZS — Podhalanin na Nalocie. Mistrzem Polski juniorów został Andrzej Matłowski z LZS-u Gniezno.

Piłka nożna

Lech i Olimpia umacniają swoje pozycje

Po 13 kolejkach spotkań o mistrzostwo II ligi na czoło tabeli wysunął się Thorez Wąbrzych. Bydgoski Zawisza niespodziewanie znów ponosił porażkę — tym razem z Unią Racibórz 2:3. Drużyny Poznania Lech i Olimpia zdobyły po dalszym punkcie i znajdują się w czołówce tabeli.

Lech zremisował z Victorią 1:1. Kolejny mecz był dla zespołu lepszym, nieestetycznie nie umieli wykorzystać swojej przewagi. Olimpia, która prowadziła z ROW-em 2:0 musiała się zadowolić wynikiem remisowym 2:2.

Oto pozostałe wyniki: Thorez Wąbrzych — Włókniarz Pabianice 3:0, Start Łódź — Górnik Wałbrzych 1:0, MKKS Gdynia — Cracovia 0:0, Garbarnia Kraków — Unia Tarnów 3:0.

1. Thorez	13	18	24:13
2. Zawisza	13	18	24:16
3. Garbarnia	13	16	20:9
4. ROW	13	16	18:15
5. Lech	13	15	10:8
6. Hutnik	13	15	15:15
7. Unia Racibórz	13	14	18:18
8. Olimpia	13	14	18:26
9. Unia Tarnów	13	13	18:15
10. MKKS	13	13	14:15
11. Górnik Wałbrzych	13	12	18:16
12. Victoria	13	10	11:13
13. Start	13	10	11:13
14. Cracovia	13	10	4:11
15. Włókniarz	13	9	9:16
16. Lotnik	13	5	10:25

Oto wyniki pozostałych spotkań:				
Polonia Gd. — Budowlani				0:2
Victoria Sianów — Olimpia Elbląg				2:2
Flota — Polonia Bydg.				0:0
Lechia Gd. — Darzbór				2:1
Pomorzanin — Bałtyk				4:4
1. Warta	11	20	29	4
2. Arkonia	11	16	21	7
3. Bałtyk Gdynia	11	14	20	14
4. Lechia Gdańsk	11	13	18	12
5. Olimpia Elbl.	11	13	16	15
6. Polonia Bydg.	11	12	15	12
7. Górnik Konin	11	12	15	15
8. Flota Gdynia	11	12	9	10
9. Polonia Gdańsk	11	11	11	12
10. Calisia	11	9	14	13
11. Pomorzanin	11	9	19	21
12. Victoria Sian.	11	9	12	23
13. Budowlani	11	7	9	15
14. Dąb Dębno	11	7	12	20
15. Tur Turek	11	7	14	26
16. Darzbór Szcz.	11	5	7	22
LIGA OKRĘGOWA				
Ravia — Olimpia II				0:0
Lech II — Grunwald				3:0
Zjednoczeni — Polonia Piła				0:1
Warta II — Polonia Poznań				5:1
Energetyk — Górnik Konin				4:2
Sokół Piła — Ostrovia				1:3
1. Lech II	9	15	26	9
2. Warta II	10	15	27	12
3. Polonia P-ń	10	15	21	15
4. Polonia Piła	9	14	19	8
5. Stella Gniezno	10	10	16	12
6. Ravia Rawicz	10	10	15	14
7. Olimpia II	10	9	19	17
8. Grunwald	10	9	11	14
9. Sokół Piła	11	8	11	22
10. Zjednoczeni Wrz.	10	8	11	22
11. Ostrovia	10	7	17	8
12. Energetyk	11	6	12	27
13. Górnik II Konin	10	4	14	29

Komunikat Totalizatora

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia że w toto-lotku z 22 października 1967 r. na który wpłynęło 9.990.338 zakładów wylosowano następujące numery: 2, 17, 26, 29, 30, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 00.



Poznańska Olimpia po remisowym meczu z jedenastką ROW-u zarobiła znowu jeden punkt i umocniła swą pozycję w czołowej grupie II-ligowców. Oby tak dalej. Na zdjęciu: fragment spotkania Olimpii z ROW-em.

Fot. (3) — K. Przychodźki

LoKale

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią i łazienką w Słupsku na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9638g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię i łazienkę w Zielonej Górze, na mieszkanie w Środzie Wlkp., lub Poznaniu. Wiadomość: Urszula Porządną Zielona Góra, Nowotki 11. 9648g

Samotna szuka pustego pokoju sublokatorskiego, względnie kupi kawalerkę wylazną. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9674g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, c. o., z telefonem, samodzielnie — Ostrow Wlkp., na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9702g.

Nieruchomości

Okazjnie sprzedam zagospodarowaną działkę pod budowę 96 a. w Bogdanowie, pow. Oborniki w odległości 1 km od centrum miasta, 60 drzew owocowych, woda i domek gospodarczy. — Stanisław Chodnicki Kuźnica Czarna, pow. Trzcianka. 9747g

Kupię domek jednorodzinny, albo pół bliźniak w Poznaniu do 400 tys. Bliżniak w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9718g.

Sprzedam w Poznaniu, bliżniak w Poznaniu, wylazną z ogrodem, garażem, 4 pokoje i kuchnia — wolne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9719g

Sprzedam

Sprzedam działkę z drzewami owocowymi 1250 m² — Poterski Gniezno — Kałwary, ul. Strzelecka 5. 9640g

Grodzisku kupię dom z wolnym mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9433g.

Dom 3-pokojowy, kuchnia, garaż, morga ogrodu, zadzwonił przy P. znanu 160.000, — zł, parcela 1000 m² opłotowana, rozpoczęta budowa wolno stojącej willi, ul. Obornicka 220.000, — zł, parcela 400 m² bliźniacza zabudowa Ostrołęka 80.000, — zł, sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 9883g

Sprzedam

Sprzedam połowę domu, wolny lokal użytkowy, sułterena i mieszkanie, po sprzedaży. Kościelną Dembowskiego 3A, — Antkowiak. 7668gpr

Centrum Poznania willa komfortowa 2 x 4 pokoje, wylazną wolny parter, potrzebne 2 zastępcze pokoje 450.000 zł. Dom piętrowy 2 x 2 pokoje, kuchnia, przedmieście Poznań 320.000 wplaty 220.000. Dom 3-pokojowy z wygodami 3-morgowym sadem 300.000, wplaty 250.000, pozbawiony dom z wygodami przy komunikacji 240.000, poleca Adamski Poznań, Matejki 33a. 10162g

Parcele z prawem budowlanym

Parcele z prawem budowlanym, granica Wielkopolska, sprzedam. Ul. Wielkopolska 11. 9862g

Izby

29. IX. 67 r. między godz. 21—22 zgubiłam tranzystor „Selga”, trasa Mickiewicza — Dworzec Główny. Proszę o zwrot. B. Andrzejewska Poznań, Mickiewicza 29 m. 8. 10113g

19. X. br. zaginał w Poznaniu pies myśliwski wół szorstkowłosy. Zwrot lub informację o miejscu przebywania psa wynagrodzę. Ostrzegam przed nabyciem. Karpina Poznań, Jerzego 15b m. 8, tel. 524-98. 10117g

Dnia 19. X. 67 r. zaginał pies młody bokser przegwany. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Adres Feliks Sobczak Poznań, ul. Dąbrowskiego 43 m. 21. 10049g

Różne

Poszukuję świadków w padku potrącenia przechoźnia przez motocykl Jawa, w dniu 28. VII. 1967 roku o godz. 17.20 na ul. Dąbrowskiego — Krzyżów niki około 150 m od skrzyżowania drogi do Kiekrza. Proszę o listowne skontaktowanie się ze mną. Mieczysław Gromacki — Przemierowo, ul. Wysołgotowska 37. 10116g

Matrymonialne

Jeżeli jesteś uczuciowa, ładna, nie masz jeszcze 30 lat — a pragniesz mieć dobrego męża, napisz do mnie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7751gpr.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Bliżniacznie prześlemy krajowe adresy. K8089

z RASZEWSKICH

Antonina Bronisława Zakrzewska

z Jasienia, opatrzona Sakramentami św., zmarła w Poznaniu w dniu 22 października 1967 r. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele parafialnym św. Marcina w środę, dnia 25 bm. o godz. 10.15, po czym pogrzeb z kaplicy cmentarnej na Junikowie o godz. 12.30.

Zawiadamiają o tym pogrzebie w smutku

MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUK I RODZINA

Poznań, ul. Nowowiejskiego 3 m. 10. 10171g

Kazimiera Zajączkowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

10127g

W dniu 22 października 1967 r. zmarła nagle, moja najdroższa, żona, córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

Maria Cieślak

z domu LIPIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Lęborku.

W smutku pogrążeni

MAŻ, MATKA, SIOSTRY I RODZINA

Luboń 1. Okrzei 26. 10188g

Pelagia Mühle

z domu STARZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, ul. Swarzędzka 2 m. 5. 10158g

Dnia 21 października 1967 r. zmarła, po dłuższej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza droga siostra, ciocia i oddana przyjaciółka, przeżywszy lat 85,

MICHALINA KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 października 1967 r. o godz. 16 na cmentarzu w Opalenicy.

Msza św. żałobna będzie odprawiona w kościele parafialnym w Opalenicy w czwartek, dnia 26 października 1967 r. godz. 19.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Opalenica, Poznań. 10189g

Jan Lerch

b. kierownik 43 Szkoły Podstawowej w Poznaniu, który tak bardzo ukochał młodzież, poświęcając jej 50 lat swej gorliwej pracy pedagogicznej.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, dnia 25 października o godz. 15 w kościele farnym w Gostyniu, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny. Drogi Konfratrowie proszę o memento we Mszy św.

W imieniu rodziny

KS. TEODOR LERCH

działek

Gostyń, Poznań, Biedrzychowice, Opalenica. 10155g

Dnia 23 października 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany stryj, wujek i szwagier, przeżywszy lat 78, śp.

Stanisław Janiszewski

mistrz rzeźniczy powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 15 z domu żałoby w Pniewach, ul. Sądowa 6.

Pogrążona w smutku

ZONA Z RODZINĄ

10149g

W dniu 22 października 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, matka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 64 śp.

z MATUSZAKÓW

Marianna Machowicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia w głębokim żalu pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, ul. Grodzka 75 m. 2. 10139g

Dnia 22 października 1967 r. zmarł, po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

Franciszek Bogajczyk

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia w głębokim żalu

RODZINA

Poznań, Fabryczna 35a m. 13. 10191g

Dnia 21 października 1967 r. odszedł od nas na zawsze, nasz najdroższy ukochany mąż, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 92, śp.

inż. Maksymilian Sujak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamiają w głębokim smutku

ZONA, SYNOWIE, WNUKOWIE I RODZINA

Poznań, Słupsk. 10124g

Dnia 21 października 1967 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., w 75 roku życia mój najdroższy mąż, nasz najukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Józef Michalewicz

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 października 1967 r. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

10165g

Dnia 21 października 1967 r. zmarła, długoletnia przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego

Kazimiera Zajączkowska

W Zmarłej straciłmy serdeczną i wzorową koleżankę.

Cześć Jej Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

KOLEŻANKI I KOLEDZY

Koła Przewodników PTTK w Poznaniu. 10134g

Dnia 18 października 1967 r. zmarł

Ignacy Kapciński

rencista,

b. długoletni pracownik naszego Zarządu.

Zmarły był wzorowym współpracownikiem i serdecznym kolegą.

Pogrzeb odbył się w sobotę, 21. X. 1967 r. na cmentarzu w Wirach.

ZARZĄD APTEK

Woj. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

K8495

Dnia 21 października 1967 r. odeszła od nas na zawsze, nasza najdroższa ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 92, śp.

Agnieszka Marciniak

z domu SIEKIERKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyńskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Toruń, Gdynia. 10161g

Dnia 20 października 1967 r. zmarł, po krótkich cierpieniach, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, śp.

Ignacy Otulakowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

ZONA Z DZIEĆMI

Poznań, Ogrodowa 3/15. 10135g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 17 i 19 Ogólnop. Festiwal Teatrów Poezji; NOWY — g. 16 „Czerwone pantofelki”; OPERA — g. 19 „Axur, król Ormus”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 17 „Baśń o pięciu braciach”.

W WOJEWÓDZTWIE

OSTRZESZÓW: „Gdy wraca młodość”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Mezali” i „Piękny Antonio”; Noteć: „Ostatni brzeg”; CZARNKÓW: „Tytoń”; GNIEZNO Lech: „Samy swol”; Bolonia: „Osiedlać wiatr”; GOSTYŃ: „Rudobrody” i „Książę i żebrak”; JAROCIN: „Życie zaczyna się o ósmej”; KALISZ Oaza: „Wojna i pokój” cz. II; St. lowe: „Iwan Groźny”; Kosmos: „Kaukaska branka”; KĘPNO: „Złodziej samochodów”; KŁODA: „WA: „Francja naprzód”; KOŁO: „Czarny dzień w Black Rock”; KONIN Energetyk: „Śmierć w ampułce”; Górniki: „Sabrina”; KOSCIAN: „Fantomas”; KROTO: „SZYN”; „Człowiek bez paszportu”; LESZNO: „Sygnały nad miastem”; MIEDZYCHÓD: „Cichy Don” cz. I; NOWY TOMYŚL: „Cichy Don” cz. II; OBORNIKI: „Matczyne serce” i „Męski piknik”; OSTROW ROKA: „Aleksander Newski”; Słonec: „Zosia”; OSTRZESZÓW: „Matczyne serce”; Pila Ikar: „Syn wieku”; Iskra: „Człowiek, którego kocham”; Koral: „Dzieciństwo Gorkiego”; PLESZEW: „Skrytobójcy” i „Fatalny list”; RAWICZ: „Pancernik Potiomkin”; SŁUPCA: „Trzydzieści trzy”; ŚREM: „Zona Lota”; ŚRODA: „Rio Conchos”; SZAMO: „Tula”; „Biała pani”; TRZCIANKA: „Wielka ucieczka”; TUREK Jutrzenka: „Chewurska ballada”; Tur: „Samolot odlata o 9”; WĄGROWIEC: „Mściciel w masce”; WOLSZTYN: „Tygrys lubi świeże mięso”; WRZESZNA: „Twarz zbiega”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Paryż”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18. Instrumentum Muzyczny (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej (Młota 7) — nieczynne. Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 11-17. Wyżolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18. Muzeum w Rogalinie — g. 10-15. Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.

WYSTAWY

Muzeum archeologiczne — „Grody słowiańskie w Meklemburgii” — g. 9-15. Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „1917-1987 — książka walcząca o wolność i socjalizm” — g. 10-18 (do 30. XI). Biblioteka Główna UAM (Ratajczaka 38/40) — „Rok 1917 w Rosji” — g. 8-20 (do 18. XI). Klub „Mozaika” (St. Rynek 73/74) — „Ukraina Radziecka — 1967” — g. 10-15 i 17-21 (do 7. XI). Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Grafika użytkowa NRD” — g. 10-20. Pałac Kultury — hall parterowy Sali Wielkiej — „Wystawa prac uczestników Działu Plastyki i Teatru” — g. 12-20 i hall PK — „Plakaty filmów radzieckich” — g. 12-20 (do 30. bm.). PTF (Paderewskiego 7) — „Fotografika radziecka” — g. 10-19 (do 31. bm.). Biblioteka Uniwersytecka (Ratajczaka 38) — „Wystawa niemieckich książek naukowych (NRD) — g. 10-16 (do 24. bm.). Muzeum Narodowe — „Karykatura polityczna ZSRR” — g. 9-19. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe — „W 150 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki” — g. 10-15. BWA — Arsenal (St. Rynek) — „Grafika litewska” i „Zdjęcia cykliczne” — g. 10-18 (do 29. bm.).

RADIO

PROGRAM I: — FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.49 Mówi Technika; 9.30 Wiązanka walców; 9.40 Dla przedszkolki „Wyprawa Rududu na Księżyc”; 10 „Pierwszy krok”; 10.20 Polska muz. operowa; 11 Dla kl. VIII; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Na swoją nutę; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. VI, VII i VIII; 13.25 Muz. sceniczna; 14 „Karty z naszych dziejów”; 14.15 „Sportowcy w fragm. książki”; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Dla szkół średnich „Czy słońce się śpieszy” gawęda; 15.25 Konc. soliści. W progr. muz. franc.; 16 „Populidnie z młodzieżą”; 16.45 „Klub młodszych muzyków”; 17 „Nasz zmiennik”; 17.20 Studio Rytm — „Przeboje stulecia”; 17.35 „Głos ma przyroda”; 17.50 „Soso znaczy

Ulice w czynach społecznych



Mieszkańcy Osiedla Marcellego Nowotki w Ostrzeszowie dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej podjęli zobowiązanie budowania betonowych ulic na swoim osiedlu. Według dokumentacji projektowo-kosztorysowej koszt budowy wyniesie 800.000 zł. Wykonano prace niefachowe wartości 250.000 zł. Wybudowano ogółem 600 mb. ulic betonowych. W pracach społecznych uczestniczą wszyscy mieszkańcy Osiedla. Biorą również udział: I sekretarz KP PZPR St. Pasiak i pozostali sekretarze KP, przewodniczący Prezydium PRN — A. Ślusarczyk, przewodniczący Prezydium MRN — J. Witwicki. Po wybudowaniu ulic na Osiedlu założą się kwietniki i posadzi krzewy. (hp)

Na zdjęciu: mieszkańcy Ostrzeszowa przy budowie ulicy na Osiedlu Marcellego Nowotki. Fot. — St. Haniszewski

Kto ma pomóc pracującej kobiecie?

Rawicz przemysławia się w szybkim tempie. Duże nadzieje wiąże się z powstającymi zakładami: Rawickim Zakładem Mechanicznym i Odlewnią Żeliwa, Centralnymi Warsztatami Remontowo-Produkcyjnymi Przedsiębiorstwa Budownictwa Elektroenergetycznego „Elbud” z Krakowa, Oddziałem Produkcji Przędziny Samochodowych. Powstanie tych i innych zakładów pozwoli na miejscu rozwiązać sprawy za trudnienia mieszkańców miasta i najbliższej okolicy. Rawickie Zakłady Wyrobów Papierowych zatrudnią ponad tysiąc pracowników, w tym 200 kobiet, również tyle kobiet pracuje obecnie w Zakładzie Produkcji i Renowacji Wyrobów Papierowych. Jedne tylko Zakłady Odzieżowe zatrudniają około 700 kobiet.

Z tych danych wynika, że odsetek pracujących kobiet jest tu dosyć wysoki, bowiem na 3,5 tysiąca czynnych zawodowo kobiet w powiecie prawie 2800 pracuje w samym Rawiczu. Zwiększający się z każdym rokiem pęd kobiet do aktywizacji zawodowej stawia przed miejscowymi władzami problem nie tylko znalezienia dla nich odpowiednich stanowisk pracy. Tu trzeba oddać sprawiedliwość — starania władz zostały uwieńczone znaczącym sukcesem. Czy jednak pracujące kobiety mają odpowiednie warunki, aby mo

gły spokojnie spełniać swe powinności zawodowe?

Przedszkolacy... bez przedszkola

Większość pracujących w Rawiczu kobiet to matki, duży odsetek z nich ma dzieci w wieku przedszkolnym. Tak się składa, że do pracy zgłasza się najwięcej kobiet w wieku 18-30 lat. Czy te kobiety mają do dyspozycji żłobki, przedszkola, świetlice dziecięce, w których ich pociechy mogłyby spokojnie przebywać, bawić się, odrabiać lekcje pod fachowym nadzorem? Niestety, niewiele mogą zaoferować miejscowe władze jak i zakłady pracy pracującym kobietom, aby im ułatwić obowiązki domowe. W Rawiczu istnieje tylko jedno przedszkole miejskie dla 155 dzieci. Zakłady Odzieżowe mają swój oddział przedszkolny ulokowany w Szkole Tysiąclecia. Omalgo nie rozwiązano w tym roku, bo nie było dlań lokalu. Szkoła Tysiąclecia potrzebuje zajmowane pomieszczenie dla swoich dydaktycznych celów. Panująca w szkołach rawickich ciasnota zmusiła swego czasu władze do posunięć, na skutek których zlikwidowano... jedyny w mieście żłobek. Budynek zajęto właśnie przedszkole miejskie, a z kolei budynek przedszkola — filia Szkoły Podstawowej nr 3. Na dłuższą metę i

tak to nie rozwiązało kłopotów szkolnych, gdyż nadal dzieci uczą się muszą na dwie zmiany, w szkołach podstawowych nr 2 i 3 nawet do godz. 18.

Kto ma dać pieniądze?

Tak zniknął żłobek. Matki dzieci (do lat trzech), które muszą pracować zawodowo, jeśli nie mają do pomocy babci, teściowej, zdane są na pomoc różnych, z reguły niefachowych opiekunów, podejmujących się opieki nad dzieckiem za słoną opłatą. Czy jakiś zakład zatrudniłby do budowy żłobka lub przedszkola? Żaden, bo nie ma kredytów. A skąd mają brać te kredyty ojcowie miasta?

Potrzeby szkół, zresztą niesłychanie pilne, są łatwiej uwzględniane, choć i z tym wciąż nie prosta sprawa. Jeśli rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 2 planuje się dopiero w 1974 r., jeśli konieczna jest budowa nowego budynku szkolnego w najbliższych latach — to wiadomo, że sprawę przedszkola przesuwa się na plan dalszy.

Ojcowie miasta wskazują na przykład mniejszych miasteczek w Rawickim, które pod tym względem są lepiej wyposażone. Wszystkie mają przedszkola miejskie, a Miejska Górka ma nawet dwa (jedno Cukrowni w Miejskiej Górze opłaciło się za żłobek przedszkole, to dlaczego

Ostrów w rocznicę Października

Program uroczystości, przygotowany przez ostrowskie TPPR dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zapowiada się bardzo interesująco. Ostrowianie będą mieli wiele okazji, aby jeszcze lepiej zapoznać się z osiągnięciami nauki i kultury radzieckiej.

Obchody zainaugurowane zostały stosunkowo wcześnie — właśnie z uwagi na bogactwo programu — bo już 22 października. W dniu tym na Rynku wyświetlony został ciekawy film radziecki oraz otwarto kiermasz (połączony z loterią książek literatury radzieckiej i rosyjskiej).

Począwszy od 25 bm. w miasteczkach i gromadach, a także i w niektórych większych zakładach pracy zorganizowane zostaną okolicznościowe akademie (w ZNTK, ZAP, ZSM, WZP Sklejek, SPOMasz). W tym samym czasie w kinie Słońce oglądać można będzie przegląd filmów radzieckich poprzedzonych prelekcjami, a filatelisci oglądać mogą Wystawę Znaczków Radzieckiego (w Domu Kultury Kolejarskiej i Klubie przy ul. Wrocławskiej). W księgarniach, bibliotekach i czytelnich eksponowane będą liczne wystawy książki radzieckiej, orkiestry dęte dadzą liczne koncerty także i na wsiach (m. in. w Czarnymleścu i Wielowsi), Zespół Pieśni i Tańca „Wanda” zaprezentuje się mieszkańcom Raszkowa i Biskupic itd.

Właściwe obchody rozpocznie 2 bm. o godz. 17 capstrzyk, którego uczestnicy po przejściu ulicami miasta złożą wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności i na grobach poległych, przy których zaciągnięta zostanie warta honorowa i zapłoną znicze. W czasie capstrzyku nastąpi uroczysta zmiana nazwy dotychczasowego Placu Bankowego — na Plac Rewolucji Październikowej.

3 listopada o godz. 18 odbędzie się uroczysta Akademia, w sali Domu Kultury Kolejarskiej. Wezmą w niej udział przedstawiciele Ambasady i oficerowie Armii Radzieckiej. W części artystycznej wystąpi miejscowe zespół z bogatym i urozmaiconym, okolicznościowym repertuarem.

11 listopada do Ostrowa zawita Armieński Zespół Estradowy; w miesiącu tym również Ostrow będzie miejscem ogólnopolskiej narady aktywów TPPR zwołanej tu z inicjatywy ZW TPPR w Poznaniu.

R. J.



KALISKI ZMS OTRZYMA ZŁOTE ODZNACZENIE IM. JANKA KRASIŃSKIEGO

KALISZ. W dniach 4 i 5 listopada przebywać będzie w Kaliszu przewodniczący Zarządu Głównego ZMS Andrzej Zabiński, który udekoruje sztandar kaliskiej organizacji ZMS Złotym Odznaczeniem im. Janka Krasińskiego. Z okazji tej uroczystości wystąpi w Kaliszu — reprezentacyjny Zespół Artystyczny Marynarki Wojennej (mat)

NA POMOC ZIMOWĄ

LESZNO. Aktywiści i działacze Rady Miejskiej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Lesznie, przeprowadzili zbiorczą uliczną na rzecz pomocy zimowej dla najbardziej potrzebujących. W akcji zbiorowej, która przyniosła 2.350 zł wyróżnili się pary kwestary: Alojzy Jeliński i Marcin Rydlewicz oraz Eugenia Kopytko i Zygmunt Bortel. (r)

WIECZORNICA

ŚRODA. Z okazji Dnia Wojska Polskiego w Powiatowym Domu Kultury odbyła się ostatnio wieczornica. Zespół artystyczny PDK odegrał okolicznościowy montaż słowno-muzyczny, oraz został wyświetlony film. Odbyło się spotkanie z uczestnikami walk II wojny światowej z E. Nestorowiczem oraz Zdzisławem Kregielskim jednym z nielicznych żyjących obrońców Westerplatte. Spotkanie z Kregielskim odbyło się również w Wiejskim Domu Kultury w Jarosławcu.

W 1968 r. modernizacja budynku stacji PKP w Pile

Okazały budynek stacyjny PKP stacji pozaklasowej w Pile wyszedł obronną ręką z ostatniej pożogi wojennej. Z okazji Dni Piły w r. 1960 czekał się chyba po raz pierwszy w historii swego istnienia, odnowienia elewacji budynku na zewnątrz i wewnętrznie a powstał przebież w latach 1851-1879. Czas więc już wielki, ażeby po Poznaniu, Lesznie i Krzyżu Piła mogła poszczycić się zmodernizowanym budynkiem stacyjnym. Modernizację rozpocznie się prawdopodobnie w r. 1968. W bieżącym roku rozpocznie się wybudowanie izolacji tunelu od strony północnej, przy którym usytuowane są perony 5 i 6. W następnym roku kontynuowane będą prace w tunelu od strony południowej, przy którym położone są perony od 1-4 oraz w tunelu, prowadzącym od hallu budynku stacyjnego do miasta.

W trosce o ludzi i stare domy mieszkalne, należące do PKP, ukończono niedawno zewnętrzne roboty elewacyjne domów numer 8, 10 i 12 przy Zakopiańskiej. Te same prace są już na ukończeniu przy budynkach numer 14 i 16 przy Kwiatowej. Także budynki numer 3 i 5 przy Tczewskiej prezentują się w nowej szacie zewnętrznej. W przyszłym roku przewidziane są tego rodzaju roboty przy pozostałych domach PKP przy Tczewskiej i Węglowej.

K. C.

W NRJ jednak wiedzą

Na spotkaniu zespołu posejskiego Okręgu Gniezno z wybornymi i sekretarzem W PZPR Janem Sztylak zwrócił uwagę wadomom miejscowym, że już dziś muszą myśleć o podopiecznych inwestycjach, gdyż inaczej mogą mieć kłopoty z przyłączeniem kobiet do pracy w fabryce. Powołał się na przykład Okręgu Cottous (NRJ), gdzie pracującym kobietom wiałyorkie wiokienicznej zapewniłono wszystkie możliwe formy pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego, a także opiekę nad dziećmi. W stowowce fabrycznej może żywić się za opłatą cała rodzina pracowników, może ona wracając z pracy w bucie, kioskach zakupić niemal gotowy obiad, który wystarczy tylko przygrzać. Nic dziwnego, że wydajność pracy tych kobiet jest wysoka, bo nie są przemęczone pracą domową, bieżącą po zakupy, co jest zmorą dużego odsejka pracujących zawodowo w Polsce kobiet.

MARIA POLCYNOWA

ENERGIA ELEKTRYCZNA JEST MOTOREM GOSPODARSTWA NARODOWEGO, PRZECIĄŻENIE SIECI PROWADZI DO WYŁĄCZENIA, ZABURZENI W PRODUKCJI I STRAT.